

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena ogł. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 50 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Piekarnia Mechaniczna „ZIARNO”

po zmianie dotychczasowego kierownictwa wznowia wypiek pieczywa — bułek, chleba RÓŻNEGO GATUNKU, o czym zawiadamia swoich Szan. P. T. Odbiorców.

14 czerwca „DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI” Bandycki napad na posłów ludowych.

Pod znakiem likwidacji.

Ostatnie posiedzenie lwowskiej Rady miejskiej po namietnej dyskusji uchwaliło likwidację działu muzycznego w teatrach miejskich. Decyzja ta ma znaczenie pierwszorzędne dla przyszłości naszego miasta, gdyż sprowadza je do rządu średnich miast prowincjonalnych, oznacza dalszy poważny etap w likwidacji jego wielkości i znaczenia. Utworzono wprawdzie niedawno Wielki Lwów, ale oznacza to jedynie przesunięcie rogatki miejskich o kilkadziesiąt metrów od śródmieścia, które absolutnie nie mogą zrównoważyć ubytku treści życia wielkiego naprawdę miasta.

Nie taimy zupełnie, że uważamy za niedopuszczalne, aby z funduszy miejskich wolno było zadużo wydawać na utrzymanie teatrów, a świadczenia dotychczasowe przekraczały w ostatnich latach możliwości finansowe gminy, nie mniej jednak winni upadku Lwowa są ci, którzy wytworzyli stosunki zmuszające do rezygnacji, winni są też ci, którzy dzierżąc w swym ręku władztwo miastem, nie umieli sprostać trudnościom, aby utrzymać wielkomiejski poziom życia Lwowa.

Po okresie „radosnej twórczości” nadszedł okres gwałtownego przyciągania pasa, a jak prez. Brzozowski w pełnym pesymizmie przemówieniu zaznaczył, trzeba się liczyć, że w najbliższych latach zapamiętają stosunki jeszcze gorsze, aniżeli obecnie przeżywamy.

Na terenie całego państwa tak pod względem gospodarczym, jak kulturalnym przeżywamy okres likwidacji pełnych natchnienia pomysłów, nawet min. Składowski wstrzymał tak gorąco propagowaną akcję budowy wiejskich przybytków wsielnic.

Patrzymy na redukcję zamiarów i zasad w dziedzinie szkolnictwa, pedagogiczne kanony rzucono na śmietnik, dotacje na pracownię naukowe zmniejszono do śmiesznej wysokości, roboty publiczne niemal w całości wstrzymane, budownictwo mieszkaniowe w gruzach, opieka społeczna katastroficznie się kurczy i t. d. i t. d. we wszystkich dziedzinach. — Likwidacja miejskiego teatru muzycznego we Lwowie jest tylko epizodem w wielkim ruchu wstecznym, jaki obecnie przeżywamy, ruchu o tempie przyspieszonym.

Jak daleko ten ruch niebezpieczny się potoczy, jakie czyni się wysiłki, aby go powstrzymać? Otóż w tem leży cała tragedia, że tych środków nie widać i prób zatamowania nikt nie czyni. — Wszystko zwala się na katastrofę światową i czeka się beczynnie, aż zalewający nas dopust zechce łaskawie się skończyć.

Bandycki napad na posłów Stronnictwa Ludowego.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). W dniu 12. b. m. na drodze między Gójskiem a Sierpcem w pow. Sierpeckim dokonano bandyckiego napadu na wracających autem z Gójska posłów ze Stronnictwa Ludowego: dr. Stanisława Wronę, prezesa Naczelnego Komitetu wykonawczego Stronnictwa i Konstantego Paca.

Napastnicy, w liczbie kilkunastu, byli uzbrojeni w rewolwery i kije. Auto zatrzymane zostało na drodze i posłów, pod groźbą rewolwerów, wezwano do wysia-

dania. Ponieważ odmówili temu żądaniu zostali przez bojówkę dotkliwie pobici, a auto zdemolowane.

Posel dr. Wrona uległ złamaniu ręki; posel Pac odniósł ogólne obrażenia.

Dr. Wronie zabrano przytem ponad 100 zł. Dr. Wrona znajduje się obecnie w szpitalu sejmikowym w Sierpcu.

Władze policyjne zostały powiadomione i obiecano pościg za bandytami.

—:::—

42-ga konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” był także skonfiskowany. — Cenzura skreśliła połowę wiadomości p. t.: „Przeżycia eme-

rytowanego kapitana Suchomeła” i jedno zdanie z „To i owo”. Konfiskaty nawiedzają nas znów codziennie.

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO z dnia 1-go czerwca 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty nr. 120 czasopisma „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 28-go maja 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 244/31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 1-go czerwca 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 27 maja 1931 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 120 z daty Lwów dnia 28 maja 1931 r. zawierającego 1) w artykule p. t. „Refleksje pokongresowe” w ustępie od słów „doniosłe” do „polskiej” 2) w artykule p. t. „Międzynarodowa sytuacja” w ustępie od słów „nieudolna” do „zagranicznej” znanioną zbrodni z par. 65 a) uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów artykułów ma na celu pod 1) 2) propagować wrogą i nienawistną do administracji Państwa co odpowiada znamionom zbrodni z par. 65 a) uk.

Wegetujemy pod znakiem likwidacji, nie możemy tylko doczekać się zlikwidowania beczynności i martwoty, jaka ogarnęła kierownictwo naszego życia publicznego i państwowego.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz wr. Prokurator: E. Hopfen wr. Za zgodność: Lipanowicz, starszy sekretarz.

—:::—

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO z dnia 3 czerwca 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty nr. 121 czasopisma „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 29 maja 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 252/31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 czerwca 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 28 maja 1931 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 121 z daty Lwów dnia 29-go maja 1931 r. zawierającego 1) Tytuł artykułu zaczynającego się od słów „Mimo trwałości” 2) w artykule pt. „Obrady XXII Kongresu P. P. S. w ustępie między słowami: „sejmowa” a „ustawa” 3) w artykule pt. „Listy tow. L. manowskiego” w ustępie od słów „dziękuję” do „teroru” znanioną ad ustęp 1) 2) występu z par. 300 uk. ad 3) zbr. z par. 65 a) uk. i występu z par. 305 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów artykułów ma na celu wyszydzenia

poniżyć w powadze zarządzenia władz centralnych pod 1) w przedmiocie personalnej obsady resortów ministerjalnych pod 2) w przedmiocie ustawodawczym, pod 3) wychwalać osoby aresztowane za czyny karygodne tudzież szerzyć wrogą i nienawistną do administracji Państwa, co odpowiada znamionom zbrodni z par. 65 a) uk. i występu z par. 300, 305 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz wr. Prokurator: E. Hopfen wr. Za zgodność: Lipanowicz, starszy sekretarz.



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO z dnia 3 czerwca 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty nr. 122 czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów, dnia 30 maja 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 248-31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 czerwca 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 29 maja 1931 r. przez Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 122 z daty Lwów, dnia 30 maja 1931 r. zawierającego 1) w artykule pt. „Z obrad XXII kongresu PPS.” w ustępie od słów „Polska” do „gospodarza” 2) w artykule „Niema pieniędzy” w ustępie od słów „otrzymaliśmy” do końca artykułu, — znanioną ad 1) zbrodni z § 65 a), ad 2) występu z § 300 uk. zarządzić zniszczenie zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów artykułów ma na celu pod 1) propagować wrogą i nienawistną do administracji Państwa, pod 2) wyszydzenia i poniżać w powadze zarządzenia władz w przedmiocie obsady personalnej resortów ministerjalnych, co odpowiada znamionom zbrodni z § 65 a) uk. i występu z § 300 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz wr. Prokurator: E. Hopfen wr. Za zgodność: Lipanowicz, starszy sekretarz.

—o—

Pierwsza Piekarnia elektryczna

299

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3. tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Od 10. 6. — kabaretowego w KAWIARNI —

„LOUVRE”

Prym wiodą jak zwykle: „Trio Bells” i Rewja „TURIN”

Kongres Międzynarodówki.

W dniu 25 lipca rozpoczyna swe obrady w Wiedniu Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej, czwarty Kongres z kolei od dnia powojennej odbudowy międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

Prace wiedeńskie skupiają się dokoła dwóch zasadniczych grup zagadnień; grupa pierwsza — to sprawy walki w obronie demokracji i pokoju, grupa druga — to istota i znaczenie światowego kryzysu gospodarczego.

Rozstrzygnięcia Kongresu w stosunku do obu dziedzin zaważą bardzo mocno na dalszych drogach rozwoju Socjalizmu w przeżywaną przez nas obecnie epokę dziejowej.

Problem walki o demokrację i o pokój stawia na porządku dziennym pytanie podstawowe dla całej taktyki socjalistycznej; chodzi o to, czy socjaliści powinni uczestniczyć w Rządach wspólnie z żywiołami nie-socjalistycznymi dopóty, dopóki trwa jeszcze państwo kapitalistyczne. Spór dotyczy zresztą w małym stopniu samej zasady uczestniczenia w Rządach, — względnie tworzenia Rządu, opartego o mniejszość parlamentu, jak na przykład, Rząd Macdonalda w Wielkiej Brytanii. Tu praktyka powojenna Czechosłowacji, Niemiec, Polski, Anglii, Szwecji, Danii, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii zadecydowała już dawno na rzecz brania udziału, fala faszystowska zaś — według słusznej oceny Karola Kautsky'ego — uczyniła kwestię właściwie bezsporną; koalicja socjalistów z nie-socjalistycznymi prądami demokratycznymi jest prostym obowiązkiem tam, gdzie trzeba bądź powstrzymać pochod dyktatury, bądź też odrzucić wstecz dyktaturę zwycięską.

Pozostaje natomiast otwarta sprawa, czy podobna ustalić jako tako dokładnie i ściśle warunki, przy których udział socjalistów w danym Rządzie oznacza naprawdę postęp społeczny, oznacza naprawdę krok naprzód w kierunku przebudowy ustroju, a nie staje się zwykłym epizodem bez gruntowniejszego znaczenia.

Wydaje mi się rzeczą niewątpliwą, że Międzynarodówka będzie rozpatrywała całą pierwszą grupę zagadnień przede wszystkim pod kątem widzenia bezwzględnej konieczności, powstrzymania i „likwidacji“ fali dyktatur; jeżeli by pękła ostatecznie broń demokracji politycznej w rękach klasy robotniczej, — zmniejszyłyby się rozpaczliwie szanse przejścia od kapitalizmu do socjalizmu bez wręcz nieobliczalnej katastrofy już nie tylko gospodarczej, ale cywilizacyjnej w dosłownym znaczeniu wyrazu.

Drugie zadanie Kongresu, zadanie ustalenia socjalistycznego planu gospodarczego na okres „przejściowy“ jest zadaniem o wiele trudniejszym, niż zajęcie określonej podstawy wobec problemów

demokracji i dyktatury. Niepodobna sobie wyobrazić, by z uchwał wiedeńskich wyskoczył — niby Minerwa z głowy Jowisza — gotowy we wszelkich szczegółach, przystosowany do wszelkich okoliczności program społeczno-gospodarczy, wykonalny zawsze i wszędzie. Takich „cudów“ nie bywa na świecie. Kongres powinien wskazać zasadniczy kierunek dalszych prac, powinien nakreślić drogę dalszego wysiłku twórczego.

Analizę kryzysu kapitalizmu mamy prawie zakończoną; ostatnia książka tow. O. Bauera postawiła niejako wszystkie kropki nad „i“. Bezplanowość i beznamiętność kapitalistycznej, zarówno liberalnej, jak faszystowskiej, ujawniły siebie w całej okazałości. Bolszewicka „piatiletka“ biegnie za punkt wyjścia niewolniczy stosunek robotnika do państwa sowieckiego. Międzynarodówka Socjalistyczna musi dać Ludzkości plan świadomego i wolnego budownictwa nowego ustroju w danych konkretnych warunkach, w danej konkretnej sytuacji, przy danym konkretnym układzie sił.

Powtarzam: nie mamy prawa oczekiwać od Kongresu wiedeńskiego zakończonej, gotowej „recepty“ dla wszystkich krajów na cały okres „przejściowy“; trudności są zbyt kolosalne, by taka rzecz wyglądała, jako coś wykonalnego. Ale mamy prawo oczekiwać zorganizowania odnośnej pracy, zorganizowania stałego, wspólnego wysiłku partii socjalistycznych świata i klasowego ruchu zawodowego.

Mieczysław Niedziałkowski.

Niemcy pod groźbą dwu dyktatur.

BERLIN, 13. 6. (PAT.). Wczoraj wieczorem kanclerz Brüning przyjął przedstawicieli socjal-demokracji, którzy przedłożyli mu zastrzeżenia frakcji socjal-demokratycznej przeciwko dekretowi oszczędnościowemu i zwrócili uwagę na konsekwencje polityczne mogące wyniknąć z powodu ograniczenia zdobyczy socjalnej. W swojej odpowiedzi kanclerz Brüning ze zwołanie Reichstagu w obecnej chwili połączone byłoby z wielkim niebezpieczeństwem dla kredytów niemieckich i mubocia i trudności finansowych.

Socjalistyczna Agencja Prasowa podkreśla, że na konferencji wczorajszej nie osiągnięto jeszcze ostatecznego porozumienia. Rokowania socjal-demokratów kontynuowane będą po powrocie Brüninga z Neudeck.

BERLIN, 13. 6. (PAT.). Wedle informacji „Social-Demokratische Presse-Dienst“ przewodniczący Niemieckiej Partii Ludowej Dingel Dey w rozmowie z kanclerzem Brüningem żądał rekonstrukcji gabinetu Rzeszy, modyfikacji zarządzeń nadzwyczajnych i reparacji. Opozycja Niemieckiej Partii Ludowej skierowana jest przede wszystkim przeciwko własnemu jej ministrowi drowi Curtiusowi oraz ministrowi Dietrichowi i Wörthowi.

BERLIN, 13. 6. (PAT.). Kanclerz Brüning wyjechał wczoraj do Neudeck, gdzie przebywa na urlopie wypoczynkowym prezydent Hindenburg.

GROZBY ROZWYDRZONEGO NACJONALIZMU.

KROLEWIEC, 13. 6. (PAT.). Tutejszy organ stronnictwa niemiecko-narodowego domaga się postawienia kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa przed Trybunałem Stanu za przyjęcie w czasie wizyty w Chequers zobowiązań, które — zdaniem pisma — wiążą Niemcom ręce w sprawach odszkodowawczych i uniemożliwiają wysunięcie żądania rewizji planu Younga.

WPISY

do Zakładów Wychowawczo-Naukowych

im. ZOFI STRZAŁKOWSKIEJ

we Lwowie, ul. Zielona 22, telef. 98

odbywają się od 5. VI. b. r.

ZAKŁADY obejmują: 8-mo klasowe GIMNAZJUM żeńskie, humanistyczne i matemat.-przyrodnicze, 5-cio klasowe SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE-żeńskie, 5-klasową SZKOŁĘ POWSZECHNĄ-koedukacyjną i PRZEDSZKOLE.

Zakłady posiadają pełne prawa.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9—12.

520

UCIECZKA KAPITAŁÓW Z NIEMIEC.

BERLIN, 13. 6. (PAT.). „Börsen Kurier“ donosi z N. Jorku o dalszych obniżeniach kursów niemieckich pożyczek państwowych i prywatnych.

Mniejsze banki amerykańskie wycofują kapitały z Niemiec, większe okazują pełną rezerwę.

BERLIN, 13. 6. (PAT.). Na giełdę dzisiejszą deprymująco podziało sprawozdanie instytutu badania konjunktury, utrzymane w tonie pesymistycznym.

Na rynku dewiz i walut zaznaczył się rekordowy popyt. Kurs dzienny utrzymuje się na najwyższym poziomie parytetu złota.

Mniejsze banknoty dolarowe zwyżkowały. Ze względu na brak efektywnych dolarów, zarząd giełdy oddawał czeki na N. Jork z dwutygodniowym terminem realizacji.

—o—

Awanse urzędników państwowych zostały wstrzymane.

WARSZAWA, 13. 6. (PAT.). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Prystora posiedzenie Rady ministrów.

M. in. ministrowie przedstawili dotychczasowe wyniki prac nad usprawnieniem administracji, przeprowadzonych we wszystkich resortach, stwarzających podstawę do dalszych oszczędności budżetowych.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). „Gazeta Warszawska“ donosi, że prezydium Rady ministrów przesunęło przypadające na dzień 1 lipca awanse urzędników państwowych. Odnosi się to do wszystkich urzędników państwowych jak i wojskowych. Zarządzenie to zostaje w związku z akcją oszczędnościową rządu oraz zapowiedzianą pragmatyką urzędniczą, która będzie przedstawiona Sejmowi na najbliższej jego sesji.

—oo—

Redukcje, redukcje!

KATOWICE, 13. 6. (PAT.). Wczoraj odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie ostatecznego załatwienia wniosku o unieruchomienie działu konstrukcji żelaznej i działu odlewni żeliwa na hucie Hubertus w Łagiewnikach.

P. komisarz Maske ustalił, iż z oddziału konstrukcji żelaza zostanie urlopowanych na przeciąg 3 miesięcy 150 robotników z tem, że w razie otrzymania nowych zamówień, robotnicy ci będą przyjmowani z powrotem do pracy. Biorąc pod uwagę kompletny brak zamówień w oddziale odlewni żeliwa, komisarz demobilizacyjny zgodził się na natychmiastowe zwolnienie 63 robotników z tem, że o ile to będzie możliwe, będą oni ulokowani w innych hutach koncernu.

—:::—

Na wiosnę i lato!

SUKNA

na ubrania męskie wizytowe
SPORTOWE, KOSTJUMY
i PŁASZCZE DAMSKIE
i MĘSKIE oraz MUNDURKI
STUDENCKIE

w wielkim wyborze poleca

firma

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry) 419

Towary wyborowe -- ceny najniższe

Min. Składkowski czy Pieracki

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Kurjer Czerwony“ donosi o zmianach, jakie nastąpią na stanowiskach w Min. Spr. Wojsk. i w Min. Spr. Wewn.

Mianowicie wicemin. Spr. Wojsk. zostać ma p. Składkowski, a wicemin. Spr. Wewn. p. Pieracki.

—o—

Proces przeciw 10 towarzyszom o Brześć.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). Przed sądem okr. w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciw 10 członkom P. P. S. z Chodzieży. Oskarżeni w dniu 14 września z. r. na wiecu przedwyborczym BB w Chodzieży w chwili, gdy uczestnicy wiecu zaintonowali „Pierwszą Brygadę“, — wznieśli okrzyki na cześć więźniów brzeskich i PPS. Na zakończenie wiecu oskarżeni zaintonowali „Czerwony Sztandar“.

Na rozprawę wczorajszą z 10 oskarżonych stawili się tylko jeden. Reszta nadesłała do sądu list, w którym zawiadamia,

że z powodu braku pieniędzy nie może stawić się na termin do Poznania. Oskarżeni proszą o przymusowe dostawienie ich na rozprawę. List ten doręczony został przewodniczącemu tuż przed rozprawą.

Po przeczytaniu listu prokurator wniósł o przeniesienie rozprawy do Chodzieży. Ponieważ obrońca adw. Honigwil zgodził się na wniosek prokuratora, sąd uchwalił przeniesienie sprawy do Chodzieży, gdzie zamieszkuje zarówno oskarżeni, jak i świadkowie.

—o—

Proces więźniów brzeskich we wrześniu.

WARSZAWA, 12. czerwca. (tel. wł.) Pan prezes Rady ministrów Prystora przyjął dziś p. Michałowskiego min. sprawiedliwości. ABC. do-

nosi że rozmowa miała dotyczyć sprawy brzeskiej której termin będzie jakoby wyznaczony na pierwszą połowę września.

Dyrektor Główn. Urz. Ubezpieczeń nie uznaje Dziennika Ustaw Rzplitej.

WARSZAWA, 16. czerwca. (tel. wł.) Przed dwoma tygodniami Główny Urz. Ubezp. ogłosił światu spis komisarzy Kas chor., nie podając ich terytorjalnego zakresu działania, załatwiający to ustnie.

Jest to jakiś najnowszy sposób załatwiania sprawy.

Ponadto dyrektor Gł. Urz. Ubezp. wynalazł nowy organ, w którym ogłasza wszystkie przesunięcia służbowe. Jest nim organ sanacyjny związku pracowników instytucji społecznych. P. dyrektor zapomina, że urzędowym organem jest Dziennik Ustaw Rzplitej polskiej.

—:::—

Dziesięć dni więzienia za słowo świństwo.

WARSZAWA, 12. czerwca. (tel. wł.) Przed Sądem okręgowym, jako odwoławczym, w Grudziądzu odbyła się rozprawa tow. Rusinka zaśnowanego przez sąd grodzki w Nowem na 10 dni aresztu i poniesienie kosztów sądowych. Kąd I. instancji skazał tow. Rusinka za wypowiedzenie przez niego „świństwo“ pod adresem komendanta Pol. P. Kubiaka, będącego na

wieczu PPS. w Nowem, ponieważ podczas śpiewania „Czerwonego Sztandaru“ gdy wszyscy wstali on jeden nie wstał oraz zachowywał się nieodpowiednio. Sąd okręgowy po przesłuchaniu świadków odwoławczy uchylił wyrok I. instancji w Nowem i tow. R. uwolnił od winy i kary.

—o—

Fotografje do Komunii św.

z bezpłatnym fotosem filmowym

wykonuje atelier fotograficzne 288

„VENUS“

Akademicka 24, tel. 38-08,

Zniżka dolara.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym nastąpiła zniżka kursu dolara gotówkowego na giełdzie warszawskiej. Jak utrzymują tutaj zniżka spowodowana została zniżką kursu na giełdzie lwowskiej. W obrotach pozagiełdowych kurs dolara obniżył się do poziomu kursu oficjalnego, a mianowicie 8.95, podczas gdy wczoraj dochodził do 8.98.

Demonstracje bezrobotn. w Żyrardowie.

WARSZAWA, 12. czerwca. (Tel. wł.). Dziś w godzinach popołudniowych doszło w Żyrardowie do burzliwych demonstracji bezrobotnych.

I woj. łódzkie ma być zniesione.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). Komisja usprawnienia administracji wygotowała projekt zmniejszenia ilości województw. Na pierwszy ogień ma pójść woj. łódzkie, którego stolica z okręgiem przyłączona ma być według projektu do Warszawy, zaś Wieluń i Kalisz do woj. poznańskiego.

Mezczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalny aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS” BIURO HANDL., Lwów, Jagiellońska 20. Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — **Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję!** 465

Ostrzeżenie.

Wśród robotników leśnych, głównie na terenie powiatu kosowskiego szerzona jest od pewnego czasu agitacja za wyjazdem do Turcji. Krąży legendarne wiadomości o tem, że w Turcji łatwo znaleźć pracę, że warunki pracy są bardzo dogodne i że znaleźć mogą zajęcie ci robotnicy, którzy kiedyś pracowali przy wyrębie lasów w Karpatach, a teraz są bezrobotni.

Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i są wierutnym kłamstwem, które szerzą agenci tureckiej firmy lasowej Cingal, a mianowicie Wasyl Fireczuk i Michał Holij, z powiatu kosowskiego. W zeszłym roku wyjechała na podstawie osobnego pozwolenia Urzędu Emigracyjnego partja robotników leśnych z Podkarpacia do pracy we firmie Cingal. Wspomniana firma podpisała wówczas odpowiedni kontrakt z Urzędem Emigracyjnym, który w dostatecznej mierze bronił interesów emigrantów przed wyżyskiem. Jednakowoż raporty konsulat polskiego w Stambule wykazywały, że firma nie dotrzymuje kontraktu z obniżając zarobki wbrew zobowiązaniom i że stara się teraz o sprowadzenie nowych 90 robotników lasowych, po to tylko by tem łatwiej złamać opór emigrantów z zeszłego roku, zwalniając ich z pracy. Urząd Emigracyjny nie dał dotychczas zgody na sprowadzenie nowych robotników i nie da tak długo, dopóki firma Cingal nie spełni wszelkich gwarancji.

Ostrzegając robotników leśnych przed chęcią wyjazdu do Turcji, zwracamy ich uwagę na to, że już zeszłego roku Międzynarodówka Robotników Przemysłu leśnego wydała ostrzeżenie iż w Turcji panuje wyżysk robotników leśnych, i że wyjazd nie jest wskazany. Ze to odpowiada prawdzie przekonuje nas o tem fakt, wyżysku robotników ukraińskich, którzy w zeszłym roku wyjechali do robot leśnych we firmie Cingal. Wobec tego nie radzimy słuchać poszeptów agentów i nie liczyć na wyjazd do Turcji.

Ukraińska Kom. Zawodowa

—o—

**Konces. Biuro
Porady Wojskowej
Bol. Słowikowskiego
Lwów, Piekarska 47**
tel. 22-93 462

Tydzień dla bezrobotnych.

Życie społeczeństwa zostało podzielone na tygodnie. A więc mieliśmy „Tydzień dziecka”, „Tydzień walki z gruźlicą” (prawdopodobnie nawet miesiąc), „Tydzień Ochrony Młodzieży”, „Tydzień Ochrony Powietrza Państwa” (T. O. P. P.), „Tydzień Ligi Morskiej i Rzecznej” itd. tydzień za tygodniem a oprócz tego każda niedziela i każde święto wykorzystane bywają przez różne imprezowe komitety.

Tylko niema komitetu, któryby zajął się, urządzeniem „Tygodnia dla bezrobotnych”.

Wszystkie powyższe wspomniane cele zasługują na poparcie społeczeństwa, względnie tej jego części, która posiada jeszcze coś do ofiarowania, ale stokrót

gwałtowniej domaga się pomocy tegoż społeczeństwa ogromna warstwa bezrobotnych, ich żon i dzieci.

Bo napierw musi się społeczeństwo zająć losem bezrobotnego jego żony i dzieci, a później mniej będzie potrzebowało wydać na „Tow. Ochrona Młodzieży” czy dla „Przyszłości dla starców”!

Istnieją różne „Dobroczyńcze damy”. Istnieje „Obywatelski Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych”, ale „damy” te i komitety ograniczają swoją działalność tylko do niesienia do-raznej, od wypadku do wypadku, pomocy.

Nie o takiej pomocy marzy bezrobotny i jego rodzina. On nie pragnie „jaimużny”, czy wsparcia on pragnie i tęskni do pracy!

I właśnie, jeżeli społeczeństwo pragnie przyjąć z pomocą bezrobotnym, to może to i powinno uczynić, nie w formie poniżających wsparć w rodzaju obiadów czy bonów żywnościowych, ale w formie uruchomienia jakichś robót publicznych zakrojonych na szeroką skalę.

Każdego roku powtarza się klęska powodzi. Należałoby zorganizować robotników i inżynierów dla uregulowania rzek i dopływów gór-

skich. Miljony włożone w takie regulacje, wróciłyby się; ustaliłyby zbiórki. Mamy liczne przytulki dla młodzieży i starców; dla nich można dostarczyć siłami bezrobotnych bielizny, odzieży i obuwia. Brak jest bardzo wielki mieszkań. Przy dobrej woli społeczeństwa i przy umiejętnym jego zorganizowaniu można by przystąpić do budowy tanich mieszkań. Musimy przytem pamiętać, że uruchomienie przemysłu budowlanego pociąga za sobą uruchomienie szeregu innych przemysłów z budownictwem połączonych: ceglarzy, kafilarzy, stolarzy, cieśli, slusarzy, parkieciarzy, malarzy, lakierników, szklarzy, instalatorów wodnych, i elektrycznych itd. itd. A jeśli uruchomi się tyłu rzemieślników, to ci żyjąc, dają możność życia dalszym: rzeźnikom, piekarzom i kupcom.

Komitetowi powstałemu dla niesienia pomocy bezrobotnym, przychodzi z pomocą instytucje miejskie, rządowe i prywatne obok kupców przedsiębiorców i osób prywatnych. Grosz ich razem wzięty stanowi poważną kwotę, która idzie w otchłań nędzy zupełnie nieproduktywnie. Za pieniądze te chroni się bezrobotnych i ich rodziny od śmierci głodowej zaledwie, podczas gdy przy planowej gospodarce groszem publicznym, można by cudów dokonać!

Jestem pewny, że instytucje i osoby prywatne zwiększyłyby swoje subside na rzecz bezrobotnych, gdyby komitet pomyślał o społecznym wykorzystaniu pieniędzy, płynących na ten cel od instytucji i ludzi dobrej woli.

Tylko trochę planowości w szlachetnym porwywie a można by bardzo wiele zdziałać.

Na ten cel można by zorganizować „Tydzień dla bezrobotnych” a jestem pewny, że pieniądze popłynęłyby szeroka ława, bo wszyscy dali chętnie w tej pewności, iż za pieniądze ten powstałoby jakieś wielkie dzieło.

Adam Bober.

—o—

**Zabierz radio na lotnisko —
Będiesz miał stolicę blisko.**

505

Wart Pac pałaca - a pałac Paca.

W „Ludzie katolickim” wytacza ks. Czuj przeciwko exstatości w Brzesku Hałacińskiemu różne zarzuty. W oskarżeniu tem mieści się między innymi takie powiedzenie:

„Jeśli się słyszy, że przejechało, nowem, drogiem autem kilkadziesiąt tysięcy złotych, to włosy dębem stają na głowie”. Sprawę owego auta wyjaśnia „Piast”.

Autem samorządowem do dyspozycji starosty oddanem, rozbił się po całym powiecie, podczas wyborów tak wściekły, starosta Hałaciński agitując za jedynką i grożąc zakwaterowaniem wojska w gminach i różnymi represjami o ile nie będą głosować na ks. Czuj, Pierackiego Jarosza, Starzyka.

Również ksiądz i inni agitatorzy jedynki rozbiłali się temże autem starościńskiemu po powiecie, agitując zawzięcie za jedynką, a w dodatku przy końcu wyborów pod Dębem, uszkodzili auto, nie też dziwnego, że zużyto tyle benzyny zniszczono auto tak, że musiało być sprzedane na licytacji za około 600 zł. a w to miejsce kupiono nowe żeby znowu starosta, oraz ksiądz poszli Czuj mogli odbywać dłuższe wycieczki.

Skoro księdzu Czujowi stają włosy dębem na głowie z przerażenia, że tyle tysięcy zł. przejechało nowem autem, niechże rzeknie się diet przynajmniej przez 1 rok, na częściowe pokrycie kosztów zużytej benzyny.

—o—

Dzień Spółdzielczości we Lwowie.

„Jedność” Powszechna Spółdzielnia Spółzyców dla Lwowa i okolicy urządza w niedzielę dnia 14. czerwca o godz. 10.30 przedpołudniem w sali Teatru Małego przy ul. Gródeckiej 1. 2, „Dzień Spółdzielczości”. Wstęp wolny. Bilety wydają sklepy Spółdzielni.

Tylko jeszcze krótki czas

Zupełna wyprzedaż

wszelkich towarów biawatnych oraz bielizny i płócien

K. MIESZKOWSKI

pl. Marjacki 4. 452

SPORT.

PROGRAM ZAWODÓW NA NIEDZIELĘ CZECHOSŁOWACJA-POLSKA.

Międzypaństwowe zawody piłkarskie w Warszawie Polskie radio drugą część powyższych zawodów transmituje na wszystkie rozgłosnie w Polsce.

ŁÓDŹ — LWÓW.

Międzypaństwowe zawody piłkarskie odbędzie się jutro w niedzielę, na boisku Pogoni. Jako przedmecz odbędzie się zawody pań w hazenję: „STRZELEC” — R. K. S.

Początek zawodów piłkarskich o godz. 17. w hazenję o 16-tej.

ZAWODY NA BOISKU Z. R. S. S. NA BOGDANOWCE.

Godz. 11-ta. Metal — RKS. mistrz. kl. B.

Godz. 15-ta. ZZK. — Ruach mistrz kl. C.

Godz. 17-ta. RKS. II. — Rdifaz zawody tow.

ZEBRANIE ZARZĄDU L. R. S. K. O. odbędzie się w poniedziałek dnia 15. b. m. o godzinie 19.30 w kancelarii dr. Dregiewiczza, ul. Szopena 4, parter.

KOMISJA SPORTOWA Polskiego Touring Klubu Delegatura Lwowska, organizuje w dniu 14. czerwca b. r. wycieczkę krajoznawczą na szlaku Lwów — Żółkiew, — Janów — Lwów, dla członków i wprowadzonych gości, samochodami i motocyklami. Punkt zborny przy rogatce żółkiewskiej o godz. 10-tej.

**Nowo otwarty
ZAKŁAD art. FOTOGRAFICZNY
„LOTOS” Lwów**

Akademicka 6. I. p.

nad firmą Teliczek, wejście od ulicy

Chorażczyzny 5 471

poleca się Szan. P. T. Publiczności

TOREBKI i PARASOLKI poleca najtaniej w wielkim wyborze „NOBLESSE” Jagiellońska 11 a. Tel. 41-69. Uwaga na firmę i Nr domu. 431

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

Pomyślcie o biednej małej Osipowni! Ze względu na nią a może i na dziewczynę o blond warkoczach powinnyście dopomagać do wykrycia prawdy i do zwycięstwa sprawiedliwości.

PROTOKÓŁ

spisany z Chrystjanem Hansenem.

— Czyście dzisiaj trzeźwy, Hansen?

— Tak, proszę!

— Wiercie mi, że w waszym to leży interesie. Wasze zachowanie ostatnim razem było niemożliwe. Jeśli się jeszcze raz coś podobnego zdarzyło, będę zmuszony nałożyć na was dotkliwą karę porządkową.

— Tak, proszę.

— Co więc miało znaczyć wasze bawienie?... o ile wogóle miało jakiś sens...

— Panie radco sądowy... moje siwe włosy...

— Skończcie już raz z swymi siwymi włosami! — Nie chcę już o tem nie więcej wiedzieć! Mówcie krótko i rzeczowo, co macie do powiedzenia.

— A więc jeżeli pan jeszcze nie wie... Dyweke, to jest moja córka... nie taka prawdziwa ale zawsze moja córka, bo matka umarła w dzień przed ślubem, dobra stara Stina...

— Nie opowiadajcie mi tu żadnych historii rodzinnych. Macie zatem nieślubną córkę, Dyweke... i co dalej?

— I co dalej? Jest w ciąży, łajdaczka... Przez tego nikczemnego zbrodniarza.

— Tak... Odkąd wiecie to, panie Hansen.

— Od przedwczoraj. Sama mi się przyznała.

— Powiedźcie mi, ile lat ma wasza córka?

— Dwadzieścia dwa.

— No tak... to w każdym razie smutny wypadek i moście, gdy dziecko przyjdzie na świat, skarżyć pana Rista — bo o niego tu chodzi, jeśli was dobrze rozumiem — o alimenty. Poza tem nie mogę wam udzielić żadnej rady.

— Ale ja chcę zrobić doniesienie.

— Jakie doniesienie? To jest bezcelowe.

— Proszę się nie gniewać, panie Jacobsen, ale tym razem ja to wiem lepiej. Za shanbienie i zgwałcenie każe się w Danji.

— Człowieku! Skąd wzięliście te wyrażenia?

— Od panów z „Aftenblad”.

— Ach, tak, rozumiem. A czy wiecie, co one znaczą?

— To znaczy, że ona wcale nie chciała.

— Czy tak twierdzi wasza córka?

— Moja córka twierdzi, że gdy ten drab tylko spojrzy na nią, to zaraz sztywnieje jej szyja. To czary, czarna magia, Coś podobnego powinno być zakazane. — Ależ kochany przyjacielu, z tego przecie nie można mieć dziecka.

— Dziecko też jest nie z tego... na tyle jeszcze mam rozum. Dziecko to on jej raz przyczepił po tańcach „Pod dzbanem” na otwartym polu, świątuch...

— Panie Hansen, pojmuję wasze oburzenie ale muszę was prosić, abyście

używali przyzwoitych wyrażen. Tu nie karczmia.

— No więc pan Rist moja córkę na otwartym polu — wie pan już — i ja chcę wnieść skargę o zgwałcenie i shanbienie.

— Dobrze, dobrze! Jesteście zatem przekonani, że pan Rist zmusił waszą córkę do tego, by mu była powolna? Jak dawno temu?

— Dziewczyna jest już w czwartym miesiącu.

— Dlaczego wcześniej nie o tem nie mówiła?

— Bała się.

— Czyście tak surowy?

— To się wie! Ody była pierwszy raz przy nadziei, łajdaczka...

— Więc wasza córka ma już jedno dziecko?

— Naturalnie... maleńka... Pia, ma już dwa lata. I gdyby pani Delius nie była tak dobra... ona mówi, że nic w tem złego, jeżeli to tylko z miłości...

— Co pani Delius ma z tem do czynienia?

— Pani Delius to nasza dobrodziejka. Wzięła przecie Dywekę i także Pię. Dziecko ładne, mówię panu, jak jabłuszko.

— Wasza córka służy zatem u pani Delius?

— Tak... a co się tyczy jej pierwszego błędu...

— Słuchajcie, to nie należy do rzeczy. Przecież wasza córka ma 22 lat, a więc jest dorosłym człowiekiem, najlepiej będzie, gdy sama zgłosi się do przesłuchania. A uważajcie, Hansen... wasza córka nie śmie do nikogo pisać ani słówka... do nikogo... czyście mnie zrozumieli?

— Ach biedula... cały dzień siedzi tylko w kuchni i sklamrze. Gdyby nie panna Hasting?

— Panna Hasting?

— No tak z gazety. Dobra dama, szlachetna dama.

— Dobrze, dobrze. Przyślijcie mi więc Dywekę, Hansen. Ale... zaczekajcie jeszcze chwilę. Co to za historia z hrabiną... wiecie już... z hrabiną Aaresund?

— To znowu było tak: nie lubię mówić o państwie.

— Czy lubicie mówić czy nie — to obojętne. Tu macie powiedzieć prawdę.

— Jak Boga pragnę przy skonanu, panie sędzio, hrabina wyjechała swem autem z bukowego lasu i pan Rist był w aucie a potem pan Rist sztywnie wyskoczył i był bardzo zakłopotany, na to mogę przysiąc i wszedł na moją trawę a hrabina odjechała tak przedko, jakby ją djabeł gonął... było to jej wielkie auto i miała zielony kapelusz.

— Dobrze. Zamykam przesłuchanie. Król. Sąd w Sändrup, 26 czerwca 1929. Podp.:

Chrystjan Hansen.

H. G. Jacobsen.

PROTOKÓŁ

spisany z Dyweke Madsen, ur. w r. 1907 w Sändrup, ewangeliczką, stanu wolnego, obecnie służącą w domu pani Delius na Lynö.

— Proszę cię, choć ci to może bardzo ciężko, mów z nami całkiem otwarcie. Nie płacz... ależ nie płacz tak bez końca... Tu ci nikt nie chce zrobić nic złego. Moja droga Madsen, bądźże rozsądna... Tak dalej nie może być... będę chętny zmuszony odesłać się zaraz do domu...

— Tak się wstydzę, tak się wstydzę...

— Przed nami nie potrzebujesz się wcale wstydzić. Nie znasz nas przecie. Jesteśmy — żeby tak powiedzieć — osoby urzędowe. Nie, moje dziecko, to niemożliwe! Jeśliś po to tylko przyszła, żeby płakać...

(C. d. n.).

Potworny czyn W zwierciadle prasy. matki.

Przed sądem przysięgłych w Wiedniu stała onegdaj zbrodniarka, 26-letnia Walerja Mikuszek, która w potworny sposób pozbyła się swego 14-miesięcznego syna. Do kobiety tej nie można stosować tej litości, która często ulaskawia owe zrozpaczone matki, zabijające swe niesłubne dzieci w napoty przytomnym stanie gorączki połogowej, z obawy przed wstydem, przed ciężką przyszłością, jaką czeka biedną, samotną dziewczynę, obciążoną dzieckiem.

Mały Antoś, miał już 14 miesięcy, był ślubnym czwartym z rzędu dzieckiem. Lubieli go wszyscy, którzy go znali — z wyjątkiem matki. Przed sądem przesunął się cały szereg świadków, którzy zeznali, że ani ojciec ani matka nie mieli nigdy jednego słowa czy gestu pieszczoty dla małej bezbronnej istoty. Ojciec, funkcjonariusz kolejowy z niewielką pensją, był zły, że jest jeszcze jedna „gęba do jedzenia”, matkę zaważdało dziecko, bo lubiała się bawić, chodzić na tańce, flirtować z mężczyznami, zaniedbując zupełnie gospodarstwo domowe i rodzinę.

I tak dojrzała w zepsutej, złej kobiecie zbrodnia myśl zabicia syna. Początkowo ułożyła się z mężem, że oddadzą dziecko na wieś na wychowanie, potem — gdy została sama — powzięła plan pozbycia się go przez mord na zawsze.

Owinęła mu szyję drutem od aparatu radiowego, cisnąć tak długo, dopóki się nie udusiło. Przed strasznym tym czynem pocałowała je na pożegnanie.

Był to zapewne jedyny pocałunek, który biedna istota otrzymała od matki.

Przew.: Jak długo to wszystko trwało?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: mówiła pani poprzednio, że 10 minut. Jak reagowało na to dziecko?

Osk.: Podrzuciło nóżki do góry.

Przew.: Jak pani poznała, że nie żyje?

Osk.: Przyłożyłam ucho, by słyszeć, czy serce bije.

Na drugi dzień rano postanowiła pojechać koleją i porzucić zwłoki gdzieś po drodze.

Przew.: I co pani zrobiła?

Osk.: Pokrajałam dziecko.

Przew.: Nożem kuchennym. Przed podróżą poszła pani jeszcze do fryzjera by zaondulować włosy. Jak pani zapakowała zwłoki?

Osk.: Miałam pakunek z ciałem dziecka przy sobie a w kieszeni głowę.

W Klagenfurcie zbrodniarka zdeponowała straszliwy pakunek w garderobie kolejowej i przenocowała w hotelu. Na drugi dzień wyjechała do Wörther See, by zwłoki rzucić do wody, ale ponieważ woda była płytka, zrezygnowała z tego i w drodze powrotnej wyrzuciła pakunek z tułowiem przez okno wagonu do jednego tunelu (w Taurach), głowę do drugiego tunelu (w Semmeringu).

Mąż nie wiedział o niczym. Zbrodniarka dopiero za powrotem przyznała mu się do okropnego czynu.

Zeznania świadków rzucają ujemne światło na charakter zbrodniarki. Zaniedbywała dzieci i mieszkanie, czuła wstręt przed pracą. Chodziła tylko na spacer lub na tańce, pozostawiając niemowlę samo w domu.

„W mieszkaniu było jak w stajni” — mówił jeden ze świadków a inni wyrażali zapatrywanie, że „z pewnością pozbyła się dziecka, aby mieć wolny czas dla swych przyjemności”.

Sędziom przysięgłym postawiono tyl-

ko jedno pytanie — na mord. Zatwierdzili je 10 głosami przeciw 2. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał zbrodniarkę na 15 lat ciężkiego więzienia.

Nasuwa się jedna uwaga: Gdyby Walerja Mikuszek żyła w świecie ludzi bogatych byłaby zapewne złą matką, żyjącą tylko dla swych przyjemności i nie troszczącą się o dziecko. Tak — ale

morderczynią mogła się stać tylko w świecie nędzy.

Kobieta bogata nie musiałaby mieć dziecka, gdyby go nie chciała: Mikuszekowie też nie chcieli dzieci — lecz Walerja pozbawiona uczuć macierzyńskich, nie miała pieniędzy, na przeprowadzenie zabiegu, przerywającego ciążę. I to stało się jej tragedją.

„Kurier Lwowski” zamieszcza artykuł posła St. Strońskiego w sprawie zamysłów p. Starzyńskiego. — Poseł Stroński stwierdza na wstępie, że

„Pisma obozu rządowego wtórować poczynają głośno zamysłom skarbowym p. wiceministra Starzyńskiego bo rzecz zabawna o nim tylko i o jego zamiarach co-dziennie się mówi, a o ministra skarbu p. Jana Piłsudskiego wogóle nikt się nie troszczy i nikt o nim, ani o jego istnieniu nie wspomina, jakby go nie było”.

Rozprawiając się specjalnie z planem zmniejszenia liczby urzędników, w której to sprawie „zadęto w dużą trąbę”, poseł Stroński pyta:

„Jakież to rządy, jeśli nie pomajowe stosowały w Polsce t. zw. rugi urzędników niedogodnych, aby w ich miejsce osadzić własnych? Czy kiedykolwiek przedtem zjawisko to było znane w takich rozmiarach? Czy była droga taka wędrowka ludów w urzędach? Czy w każdym dziale służby państwowej cywilnej i wojskowej, nie są znane nazwiska dziesiątek i setek najwybitniejszych pracowników, których usunięto dlatego że nie należeli do t. zw. swoich? Wszakże stworzone całe zastępy emery-

tów co na skarbie odjęło się w ten sposób, że wydatki budżetu na emerytury z 60 milionów zł. w r. 1925 przed przewrotem majowym podniosły się do 160 milionów zł. w r. 1930, co jest zjawiskiem niebywałem i i bezprzykładnem.

A czy posyłając ludzi na emeryturę zmniejszono liczbę urzędników? Wcale nie. Poprostu tylko zamiast pracowników, prze-ważnie wykształconych zawodowo, wsadzono w urzędy swoich ludzi, czasem także przygotowanych zawodowo, ale bardzo często zupełnie nie mających nic wspólnego z danym działem pracy, lub rojącących nagle t. zw. bajeczne kariery. Wynik jest taki, że gdy od r. 1925 do r. 1930 liczba urzędników powiększyła się o 10 tysięcy osób liczba pracowników niższych o 27.200 osób, razem o 37 tys. 300 osób. Kto zdoła zakryć tę prawdę pomajową?”

Dwa pisma sanacyjne nagle zatroszczyły się o losy budżetu.

Organ sanacyjnych kół przemysłowych „Przegląd Gospodarczy” pisze m. i.:

„Elementarnym naszym obowiązkiem jest zawczasu poczynić wszelkie zarządzenia, aby stabilizację złotego zabezpieczyć na każde ewentualność. I dlatego też troska o równowagę budżetu jest dziś więcej, niż kiedykolwiek imperatywnym nakazem dla polskiej polityki państwowej, a jakakolwiek próba odstąpienia od tej linii, groziłaby musiała wręcz nieobliczalnymi konsekwencjami”.

Organ obszarników „Dzień Polski”, polemizując z b. min. Matuszewskim, pisze w formie wyrzutów pod adresem sfer rządzących:

„Czyż nie zwracaliśmy kilkakrotnie uwagi że nie wszystkie decyzje w tej dziedzinie gospodarczej stały w zgodzie z tym głosem rozsądku? Nie podnosimy tego dla jakichś rekryminacji, przeciwnie, wyłącznie tylko dlatego, żeby podkreślić, że przy najlepszej niewątpliwie woli, popełniono błędy, ale w końcu rzeczywistość i życie zawsze wskazuje właściwą drogę, a umysły tego rodzaju jak autora „buntu portretów” nie tylko te prawdy uznają i wyznają, ale nadto mają odwagę wprowadzić ją w życie. W jednym wypadku nie możemy zgodzić się z szanownym autorem, że hasłem naszym powinno być wyłącznie „trwać, przetrwać i wytrwać” — to bezwzględnie za mało, potrzeba bowiem ponadto o tych przyczynach kryzysu mówić, je rozumnie analizować i oświetlać, i dać otuchę w serca braci, że my przetrwamy napewno”.

Znana ze swej tani ści i s lidności firma 351

„ELEKTROBŁYSK”

Lwów, Skarbowska 4

- naprzeciw Kina „LEW” poleca -

po olbrzymio niżonych cenach:

LAMPY, ŻYRANDOLE, ŻARÓWKI,

MATERIAŁY elektryczne i radiowe

Apel do właścicieli realności.

Sanitaro- porządkowa inspekcja miasta stwierdziła, że wielu właścicieli i zarządców realności nie stosuje się do przepisów o utrzymaniu porządku i czystości w realnościach a mieszkańcy miasta pomimo apelów i ostrzeżeń w karygodny sposób zaniedbują ulice, place i skwery, papierami, odpadkami itp.

Zarząd miasta apeluje przeto ponownie do wszystkich mieszkańców aby każdy dbał o schludność i estetyczny wygląd miasta i wszelkimi siłami starał się dopomóc zarządowi miasta w jego usiłowaniach nad utrzymaniem czystości w mieście. Zarząd miasta wymaga, aby właściciele realności wykonali zewnętrzny i wewnętrzny remont tych wszystkich budynków, które wskutek zaniedbana zagrażają bezpieczeństwu osobistemu, lub publiczności, oddziaływają szkodliwie na zdrowie mieszkańców lub szpecą ulice i plantacje publiczne.

Pioruny i gradobicie.

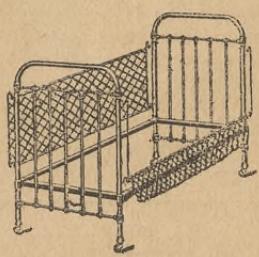
BARANOWICZE, 13 czerwca (PAT). Nad powiatem baranowickim, przeszła silna burza połączona z piorunami i gradobiciem. Od uderzenia piorunów spłonęło kilka zagrod we wsi Lahonie: Niedźwiedźce. Na pastwisku wsi Chościów piorun zabił trzy konie. Grad wielkości laskowego orzecha zniszczył 20 proc. zasiewów na terenach obu wsi.

Wiadomości z prowincji.

WYRODNA MATKA. Dnia 30 maja b. r. zabiła uderzeniem pięścią w głowę swe nowonarodzone niesłubne dziecko, Bednarska Maria z Olejowa pow. Zborów i zakopała w ogrodzie. Zwłoki noworodka wykopano a wyrodną matkę oddawiono do Sądu w Zborowie.

350 ROBOTNIC OFIARAMI OSZUSTÓW. Przed niedawnym czasem jacyś osobnicy zwerbowali około 350 robotników w Małopolsce Wschodniej rzekomo do robót w różnych miastach w okolicy Łodzi. Po przybyciu na miejsce okazało się, że padły one ofiarami oszustów, gdyż nigdzie nie znalazły zajęcia. Nie mając pieniędzy na powrót do domów koleją, wszystkie postanowiły pieszko udać się do Lwowa. Po drodze oszukane zbierają datki, by nie zginać z głodu.

FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI
Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97
Ceny ściśle fabryczne.



Na Dzień Spółdzielczości.

Jeszcze nie święciliśmy Dnia Spółdzielczości w tak pomyślnych, jak dzisiaj, okolicznościach. Setki i tysiące ludzi chodzą bez zarobku, z krótkotrwałą zapomogą, po której przychodzi nędza. Nawet ci, którzy zarabiają, zarabiają niedostatecznie, nie mogąc do syta nakarmić siebie i swojej rodziny.

Spółdzielczość nie jest w stanie dać wszystkim doraźnej pomocy. Zadaniem spółdzielczości nie jest zresztą dawać potrzebującym dobroczynne zapomogi: może tylko wszystkim dać dobrą, skuteczną radę.

Wy, którzy zarabiacie niedostatecznie, nie możecie zmniejszyć swych potrzeb, ale możecie zmniejszyć swój niedostatek. Nie możecie zwiększyć zarobków, możecie oszczędzić na wydatkach — nie przez to, żebyście mniej jedli ale żebyście nie dali się wyzyskiwać na każdym bochenku chleba, na każdej szklance mleka. Nie je-

steści dość bogaci, żeby nie dbać nawet o małe grosze, które możecie zaoszczędzić, kupując w spółdzielni, która nie ma żadnego interesu, ażeby zdzierać z was skórę, bo to jest wasz sklep, wasze przedsiębiorstwo, wasza samopomoc.

Pomyślcie tylko, że dobrze prowadzona spółdzielnia, oprócz uczciwej wagi i lepszego gatunku towaru, da wam w końcu roku zwroty od 2 do 4 procent. Jeżeli wydajecie na życie swojej rodziny 200 złotych miesięcznie, zwrot ten wyniesie około 60—80 złotych, prawie połowę tego, co wydajecie miesięcznie.

Jeżeli już sami jesteście członkami spółdzielni, namawiacie innych, żeby do niej wstąpili. Im więcej was będzie, tem towar będzie tańszy, tem zwroty będą większe. I będziecie mieli przynajmniej pewność, że ze swoim złym losem idziecie mężnie walczyć, aż do zupełnego zwycięstwa.

Masa spadkowa po śp. Alfonsie UWIERZE

Lwów, pl. Halicki 14

likwiduje firmę i urzędują od 1. marca 1931 poczynszy przez Władze dozwoloną wyprzedają towarów. Niebywała okazja taniego kupna

dobrych materiałów wszelkiego rodzaju.

Uwaga: Pl. Halicki 14.

314

Urwiska zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

Magistrat musi energicznie wkroczyć, by nie dopuścić do nieszczęśliwych wypadków.

W 1926 roku zamknięta została z nakazu Magistratu kopalnia piasku Podhorodeckiego przy ul. Piaskowej, zaś w październiku r. ub. dopiero po katastrofie zastanowiono również eksploatację piasku i kamieni w kopalni Bizanza przy tejże ulicy względnie przy ul. Paulinów. Samo zamknięcie wymienionych piaskowni nie jest jednak definitywnym załatwieniem sprawy i Magistrat musi energicznie doprowadzić akcję do końca w sposób, jaki wymaga tego kwestja bezpieczeństwa publicznego, względny racjonalnej rozbudowy miasta zgodnie z zatwierdzonym przez Radę Miejską planem oraz względy estetyki.

Tak w kopalni eksploatowanej przez

Podhorodeckiego, jak również przez Bizanza pozostawiono nieuregulowane i nie splantowane urwiska, których pionowe ściany ciągle usuwają się wraz z ogromnymi blokami kamieni.

Nad urwiskami temi spacerują ludzie, bawią się dzieci tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że nikt dotąd nie runął w przepaść wraz systematycznie usuwajacemu się nagle bryłami ziemi i kamieni. Taki skandaliczny stan rzeczy nie może jednak dalej trwać. Po co do diabła egzystuje właściwie oddział drogowy Wydziału Technicznego Magistratu z inżynierem W. Pelczarskim na czele, do którego należy nadzór nad kopalniami piasku?!

SKZŁO, PORCELANE, KRYSTALY

poleca F-a Aleksander ONYŚKO

ul. Halicka 20 (róg Wałowej)

167

Dochody skarbowe w kwietniu.

W „Wiadomościach Statystycznych” z dn. 5. czerwca ogłoszono dane tymczasowe o dochodach skarbu państwa w kwietniu. Były one o 26 milionów mniejsze niż w marcu.

Ogólna suma dochodów przekracza 166 milionów. Najwięcej przyniosły podatki bezpośrednie mianowicie 55.757 tys. a w tem podatek dochodowy prawie 30 milionów. Podatki pośrednie przyniosły 14.330 tys. zł. cła, 19 milionów, a opłaty stempłowe 13.368 tys. Podatek majątkowy dał 1308 tys. a monopol 52.907 tys. W szczególności monopol tytoniowy przyniósł 26 milionów a spirytusowy 23 mil. zł.

O budowie Domów Ludowych w Przemysle Naftowym.

Lud, pracujący w przemyśle naftowym, żyjąc w potwornych warunkach bytowania, wyrażał ciągle swą tęsknotę do podniesienia się gospodarczego, kulturalnego i politycznego. Szczególnie z chwilą powstania organizacji zawodowych i ekonomicznego podźwignięcia robotników, dzięki nim spotęgowało się pragnienie stworzenia sobie własnych ognisk walk, dążeń i potrzeb robotników naftowych w Domach Ludowych.

Z wielkim trudem zdołały Związki Zawodowe w przemyśle naftowym stworzyć podstawy budowy Domów Ludowych, uzyskując na ten cel w r. 1928 w czasie akcji o podwyżkę płac 1 procent od płac robotniczych w przemyśle naftowym. Ten 1 procent wpłacali przemysłowcy naftowi przez jeden rok. Ale niemożliwością było, aby w okresie tego jednego roku uczynić zadość potrzebom życia robotników naftowych i w każdej miejscowości o większym skupieniu robotników wybudować odpowiedni dom.

Według umowy zawartej z przemysłowcami naftowymi w sprawie odprowadzenia na rzecz budowy domów robotniczych 1 proc. od sumy wypłat robotniczych, po roku ten 1 proc. miał zostać wliczony do płac robotniczych, czyli po roku akcji budowy, płace robotnicze miały być podwyższone o 1 proc.

Robotnicy naftowi, jednak wobec rozpoczętego wielkiego dzieła budowy, aby umożliwić wykończenie rozpoczętych i zamierzonych budowli, uchwalili swojemu upoważnili Związki Zawodowe do zażądania od pracodawców dalszego odprowadzania 1 proc. na budowę Domów Ludowych aż do czasu ukończenia tego dzieła.

W międzyczasie powstała B. B. S. do celów rozbijania organizacji robotniczych, a więc jednolitości i solidarności robotniczej.

W Borysławiu, jako domenę przemysłu i ruchu robotników naftowych, Moraczewski, ten protoplasta B. B. S., za wszelką cenę pragnął zaszczerpieć gangrenę B. B. S., na założenie której i utrzymanie przy nieczym żywocie nie szczędzono pieniędzy.

B. B. S. stanęła wobec rozpoczętego wielkiego dzieła budowy kuźni robotniczego jutra, w których miały się potęgować siły klasy robotniczej. To też mając w swoich założeniach i w nakazie z góry walkę z klasowymi socjalistycznymi organizacjami, B. B. S. rozpoczęła atak na budowę Domów Ludowych. Sądziła, że uniemożliwiąc dokończenie budowy Domów Ludowych, uniemożliwi klasowemu ruchowi w przemyśle naftowym możliwość wzrostu, konsolidacji, pogłębianie świadomości i solidarności, czem dobrze przy służy się kapitałowi i swemu duchowemu przywódcy.

Aby zniszczyć wielkie, pomnikowe dzieło budowy Domów Ludowych, B. B. S. chwyciła się wszelkich środków demagogii, kłamstwa, obłudy i przekupstwa. Zaczęła od tego, aby 1 proc. doliczyć do płac i w ten sposób utracić budowę Domów Ludowych. Robotnicy naftowi przeciwstawiając się solidarnie temu, dali dowód solidarności i świadomości. Wierzyli w jedno, że jak pobiudują domy w których będzie się mogła urabiać siła i potęga Związków, to nie 1 proc. ale daleko więcej mogą podnieść płace w odpowiednim czasie. Zatem atak B. B. S. w tej formie na budowę Domów spalił na panewce.

Szkodnicy ruchu robotniczego zorjentowali się, że wielkość rozpoczętego dzieła mówi sama za siebie, a pragnienie posiadania Domów Ludowych jest u robotników tak głębokie i tak wielkie, że nie nie odwieździe robotników naftowych od ukończenia budowy.

B. B. S. pogodzona z faktem, że potęga klasowego ruchu robotniczego w przemyśle naftowym, wbrew wszelkim trudnościom i przeszkodom, budowę domów zakończyć musi, postanowiła wyciągnąć dla siebie materialne korzyści. To też zmieniła taktykę. Nie udało się jej utracić odprowadzania na budowę 1 proc., zaczęła przemysliwać, jak zmniejszyć przy najmniej fundusze jednego procentu na swoje agitacyjne, rozbijackie cele. Fundusz budowy miał być dla rozbijaczy dojrzałą krową, tembardziej wobec wyczerpania się zołdu i subwencji. Dla uposzczenia celu wymyśliła sobie B. B. S. budowę domów mieszkalnych, spółdzielczych

i podłała to sosem demagogii — głodu mieszkań. No bo jakżeż, B. B. S. nie mogła przecież tak bez osłonek postawić sprawy, że chce fundusz budowy wykorzystać na cele agitacyjne i rozbijackie, bo tem pogrzebałaby się sama. Musiała mydląć oczy nieświadomym budową domów mieszkalnych.

Po pewnym czasie zawieszenia sprawy 1 proc. doszło do plebiscytu, albowiem robotnicy naftowi z oburzeniem odrzucili cyniczne pretensje B. B. S. do udziału w połowie funduszu budowy. Jeśli B. B. S. posiada w przemyśle wpływy, niech je wykaże drogą głosowania i jaki procent głosów uzyska, tyle może mieć udziału w funduszach budowy, z tem, że o ile nie uzyska minimum 20 proc. głosów, to odpadnie w zupełności od udziału. Ta ostateczna była stanowisko Związków Zawodowych.

Przyszła plebiscyt w maju ub. r. B. B. S., nie rozporządzając żadnymi w przemyśle naftowym, w obawie, że nie uzyska 20 proc. głosów, zwróciła się o pomoc do wszelkich organizacji sanacyjnych i czynników rządowych oraz o poparcie przemysłowców. Niezależnie od tego chwyciła się najpotworniejszego terroru, przekupstwa, demagogii i najrozmaitszych obietnic. Nic dziwnego, zagrała wielką stawkę. Plebiscyt poza rozstrzygnięciem sprawy 1 proc., miał znaczenie polityczne. Robotnicy naftowi w głosowaniu mieli wyrazić protest przeciwko rozbijaniu ruchu robotniczego, BBS zaś miała wykazać owoc rozbijackiej roboty.

W plebiscycie B. B. S., która wystąpiła do głosowania otrzymała 23% głosów kosztem niesłychanego nacisku niektórych pracodawców i tysięcy złotych wydanych na utrzymanie bojówek i wydawania wagonów odeszły z obietnicami. Niewiele zatem brakowało, aby odpadła zupełnie od funduszu budowy.

Minał rok. Stoimy w obliczu nowego plebiscytu, przy pomocy którego robotnicy naftowi muszą odpędzić od żłobu zdrajców klasy robotniczej przez solidarne głosowanie na 2.

W ciągu tego roku Komitet Budowy Domów Ludowych w przemyśle naftowym daleko posunął akcję budowy domów, rozpoczynając budowę prawie we wszystkich ośrodkach naftowych. Gdyby fundusze budowy nie były uszczuplone a te 23 proc., które pobiera B. B. S. na o-

KAWA 148 RIEDLA

błądną spółdzielni mieszkaniową, daleko lepsze byłyby rezultaty budowy. Komitet ten wydał niedawno sprawozdanie z całej dotychczasowej działalności, który jest pięknym obrazem stanu budowy i dokładnym rozliczeniem się z każdego grosza przeznaczonego na budowę.

A z czem pójdzie do plebiscytu BBS do czasu ukończenia plebiscytu? Wiadomo bowiem, że w styczniu br. cała B. B. S. w Borysławiu i w Drohobyczu została zlikwidowana przez swoich własnych zwo-

lenników. Powodem tego były stosunki i gospodarka spółdzielni mieszkaniowej. — Gdy wyszły na jaw przetrwonione pieniądze, członkowie z oburzeniem piętnowali jej gospodarkę. W odpowiedzi na to spółdzielnia opanowali strzelcy z dyrektorem Wojciechowskim na czele.

Większość robotników przekonana o obłudzie i zdradzie B. B. S. u powróciła napowrót do klasowych organizacji. — W tej sytuacji BBS wraz z pracodawcami chwyci się napewno jeszcze większego terroru, obłudy i oszczerstw. — Bo też nie zostaje jej nic innego. Przy poprzednim plebiscycie naobiecowała wszystkim robotnikom w przemyśle wspólnie domy z ogródkami, pożyczki budowlane t. d. tak, że wszystkie najśrodsze obietniki zostały już wyczerpane, a robotnicy, ci nieświadomi i łatwowierni, którzy głosowali na B. B. S. doznali gorzkiego zawodu. I obecnie trudno przyjąć, że świeża obietnica, kiedy się tamtych nie spełniło. B. B. S. nie przedstawi nawet rozliczenia z otrzymanych pieniędzy, bo w takim rozliczeniu musiałaby umieścić 20.000 zł., wydanych na bojówki w czasie plebiscytu w ubiegłym roku, kilkanaście tysięcy zł. kosztów biurowych, około 10.000 zł. wypłacono członkom za-

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma R. DRZALA, Lwów. ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

rzędu spółdzielni za posiedzenia, (sam Paweł Denasiewicz w roku 1930 pobrał za posiedzenia 470 zł.), **8.000 za wynajmowanie lokalu dla frakcji u Chuwena, około 10.000 zł. wydano na przeróbki, hocki klocki z lokalem własnym w Bosławiu t. zw. kurniku.**

Te cyfry roztrwonione grozą robotniczego są śmiertelnie przerażające. — Jeden z czołowych członków BBS, gdy wyszły one na jaw na zgromadzeniu spółdzielni, zmarł wskutek strasznego przejęcia na udar serca. To też nie będą one przez BBS publikowane przy akcji plebiscytowej, gdyż każdy z robotników, który poprzednio głosował za tą oszukańczą spółdzielnią, rwałby sobie włosy z głowy z oburzenia.

Myśmy w czasie plebiscytu w ubiegłym roku przestrzegali, że BBS pragnie ze spółdzielni uczynić żłób dla swoich agitatorów. Niedługo trzeba było czekać na dowody. To też teraz, kiedy przychodzi drugi plebiscyt, trzeba zrobić wszystko, aby przepędzić zdrajców, oszustów i wydrwigraszy.

Robotnicy naftowi, głosując solidarnie na 2, rzucą potępienie szkodnikom domów ludowych i wrogom sprawy robotniczej.

Solidarne głosowanie wszystkich robotników naftowych na 2, zapewni rychłe ukończenie wielkiego dzieła budowy i odpędzi szakali z BBS od żerowania na groszu robotniczym.

Ani jeden grosz szwindlarzom i oszustom z BBS!

St. Bocian.

Z powodu kryzysu gospodarczego

Obniżyłem ceny o 20%

i wykonuję nadal pierwszorzędną robotę z najlepszych materiałów angielskich i bielskich.

Dla P. T. Urzędników udzielam kredyt na dogodnych warunkach.

Bernard MENKER, Salon krawiecki
Sykstuska 2. — Telefon 31-17 508

Jak się szkaluje bezrobotnych...

W Bielsku wychodzi sanacyjny tygodnik pod tytułem „Zjednoczenie”. Pismo to zajmuje się także bezrobociem.

Posłuchajmy, co owo pismo p. trafr napisać o bezrobotnych. Nr. 12 pisze: „Zasiłku używają tacy (bezrobotni) na spłatę dawniej zaciągniętych długów, na zakupno roweru lub motocykla, na strojenie się w lakiery, jedwabie i białe rękawiczki (fakt!). Najczęściej zasiłek ten pozabawia bezrobotnych sił, bo dużo z nich

w dniu wypłaty leży po rowach i przykopach, lub też podtrzymywani ze wszystkich stron mozolnie zdążają do domu. Są bezrobotni, którzy z reguły do domu nie przynoszą ani grosza, wszystko przepijają”.

Jestto ohydne szkalowanie ludzi, którzy szukają od miesięcy i lat całych pracy i nie mogą jej dostać, których rodziny żyją w skrajnej nędzy.

W RAZIE PRZEZIĘBIENIA kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogeriach. 483.

Program radiowy

NIEDZIELA, 14. czerwca.

- 10.10. Nabożeństwo z Archikatedry Łac. we Lwowie.
- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
- 12.10. Koncert orkiestry Koła Muz. Szkoły Technicznej we Lwowie pod dyr. inż. Jana Nawrockiego.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.20. Muzyka z Warszawy.
- 13.40. „O żywy pomnik celem uczczenia stulecia powstania listopadowego” wygl. p. F. Biliński.
- 14.00. Muzyka z Warszawy.
- 14.10. Programowa skrzynka pocztowa, koresp. bieżąca omówi dyr. progr. p. J. S. Petry.
- 14.25. Muzyka z Warszawy.
- 14.30. Transmisja z Łodzi z Filharmonii łódzkiej Uroczystej Akademii „Dnia Spółdzielczości w Polsce”: a) Hymn spółdzielczy; b) Przemówienie inauguracyjne, c) Przemówienie prof. St. Wojciechowskiego.
- 15.20. Komunikat Zw. Młod. Polskiej o Zjazd.
- 15.20. Komunikat Zw. Młod. Polskiej o Zjazdach delegowanych.
- 15.30. Narybek karpia w pierwszych tygodniach życia — wygl. inż. Zb. Sosnowski.
- 15.50. Muzyka z Warszawy.
- 16.00. „Organizacje i opłacalność hodowli drobiu” wygl. inż. Jan Czyżewski.
- 16.20. Muzyka z Warszawy.
- 16.40. Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Opowiadanie Benedykta Herta p. t.: „Ostatni dzień przed wakacjami”. 2) Fejleton prof. K. Kosińskiego p. t.: „U progu życia”.
- 17.10. Trzy wykrzykniki p. Wiktora Budzyńskiego.
- 17.35. Komunikat „Z przed stu lat”.
- 17.40. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. A. Sielskiego, St. Narocz-Nowicki (tenor), i prof. L. Urstein (ak.).
- 18.40. Transm. z Warsz.: Zawody Międzypaństwowe piłki nożnej Polska-Czechosłowacja ze stadionu W. K. S. Legia.
- 19.00. Odczytanie programu na dzień nast.
- 19.20. „Dawnie a dziś” piosenki w wyk. p. J. Strachockiego, akomp. p. T. Seredyński.
- 19.35. „Wakacje na rzecze” wygl. p. L. Getter.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
- 20.15. Koncert wieczorny w wyk. ork. Filharmonii warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego. Lucyna Messal (sopr.) i L. Urstein (ak.). 1) a) Czajkowski: Polonez z op. „Eugeniusz Onegin”. b) Noskowski: Uwertura „Szkielet węglem”. c) Jan Strauss: Wale „Nad pięknym modym Dunajem” odegra ork. 2) Lehar: Aria z op. „Fryderyka”. b) Kalman: Aria z op. „Marica” odp. p. L. Messal. 3) Ch. Gounod: Noc Walpurgii. — odegra orkiestra.
- W przerwie transmisja z Warszawy kwadransu literackiego „Śnieg we Florencji” J. Zeyera.
- 4) a) Paderewski: Fantazja na tem. z op. „Manru”. b) Massenet: Medytacja z op. „Thais” od. orkiestra. 5) Rapacki: Walczyk b) Piotrowski: Tango. c) Wiehler: Boston odp. p. L. Messal. 6) a) Eilenberg: 1) „Echo nad jeziorem”. 2) Galop „Pogon za szczęściem”. b) Namysłowski: Mazur „Na bok z drogi” odegra orkiestra.
- 22.00. Fejleton p. J. Rostafińskiego p. t.: „Samolotem Wenecja-Wiedeń”.
- 22.15. Lwowski komunikat sportowy.
- 22.20. Koncert wiończelowy p. L. Budkiewicza i L. Urstein (akomp.).
- 22.50. Komunikaty z Warszawy.
- 23.00. Muzyka taneczna w wyk. zesp. mandolinistów „Hejnał” transm. na wszystkie stacje.

PONIEDZIAŁEK 15. czerwca.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.25. „O chałupnictwie w Polsce” wygl. p. Edward Arnecker.
- 15.45. Przegląd komunikacyjny.
- 16.00. Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.47. Komunikat meteorologiczny.
- 16.50. Prelekcja p. Fernanda Baudhuin, prof. Uniw.
- 17.10. „Prawo dziecka do wychowania” — wygl. prof. P. Dąbrowski.
- 17.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.35. „Legenda polskie — polat legendy” w języku esperantem wygl. p. Zamenhoffówna.
- 18.00. Koncert popołudniowy muzyki lekkiej z restauracji „Gastronomia”.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Lekkie piosenki i arte operetkowe wykona p. Marja Slepownon-Sasiedzka (sopr.), akomp. p. Tadeusz Seredyński.
- 19.40. Skrzynka pocztowa rolnicza, koresp. b. omówi inż. W. Tarkowski.
- 19.55. Mounikat meteorologiczny.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.10. Odczytanie programu na dzień nast.
- 20.15. Pogadanka radiotechniczna p. t.: „Zjazd Unji w Kopenhadze i jego znaczenie dla radiofonii polskiej” wygl. dyr. Heller.
- 20.30. Operetka „Zemsta nietoperza” Jana Straussa. Wyk. orkiestra Filharmonii warszawskiej W. Elszyk (dyr.) oraz soliści: Ewa Bandrowska-Turska, Maryla Karwowska, Stanisław Gruszczyński, Adam Dobosz Wktor Bregy, Aleksander Wastel i inni.
- W przerwie transmisja z Warszawy dodatku do prasowego dziennika radiowego.
- 22.30. Fejleton p. Zygmunta Kisielewskiego p. t.: Początek tradycji, potem repertuar lwowskich Teatrów Miejskich.
- 22.50. Komunikaty z Warszawy.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”

BACZNOŚĆ PANOWIE

ADOLF BLAUSTEIN, Lwów, Dominikańska 2. Mistrz krawiecki — absolwent oddziału techn. przemysłowego Izby Handlowej we Lwowie i we Wiedniu. Poleca swój pierwszorzędny Zakład krawiecki męskiej garderoby, w którym wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa według najnowszych modeli jak: fraki smokingi, ubrania, spodnie reglany, wierzchy na futra i t. p. Ceny przystępne. Upraszam o odwiedzinę wspomnianej firmy. 362

KONC. PRZES. M. W. R. i O. P. KURSY HANDLOWE i ZAKŁAD NAUKOWY

Dyr. P. RUTKOWSKIEGO Lwów ul. Hofmana 6.

1. Nauka buchalterji wszystkich systemów, rach. kupieckich, korespondencji handl. i nauk o handlu. Roczne i półroczne kursa ranne i wieczorne. — 2. Nauka stenografji polskiej i w obcych językach, dla początkujących i parlamentarniej. — 3. Pisanie na maszynach różnych systemów. — 4. Nauka języków: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski, portugalski i włoski. W krótkim czasie wyucza się najnowszą metodą czytania, pisanie, konwersacji i literatury. — Sądowe biuro do tłumaczeń zagranicznych języków; tłumaczy i legalizuje dokumenty urzędowe i świadectwa szkolne, prace naukowe i literackie. Korespondencję handlową i prywatną wykonuje dyskretnie. — Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Zaprzysiężony tłumacz Sądu Apelacyjnego. 415

Wpisy odbywają się codziennie od godz. 10 i od 5-7.

H. Münzer i R. Kupferschmied

Lwów Leona Sapiehy 83

polecają:

MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych na długo terminowe spłaty. 365

HURT!



DETAIL

HALLO CYKLIŚCI!!!

Zastępca rowerów marki „PUCH”, „WAFFENRAD”, „STEYR”, „AUTOMOTO” i „ŁUCZNIK” sprzedaje rowery na 12 RAT MIESIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich modeli poleca najtaniej. 363

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19-61, Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

PARASOLE

najelegantsze i najtrwalsze damskie i męskie po najniższych cenach tylko w

Wytwórni Parasoli S. KORKES, Lwów,

Kazimierzowska 4, l. p. 305

Wszelkie reperacje wykonuje się szybko i tanio!

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, łóżka składane i dzieciinne, wkłady, siatki, poduszki wiosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, kołdry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej.

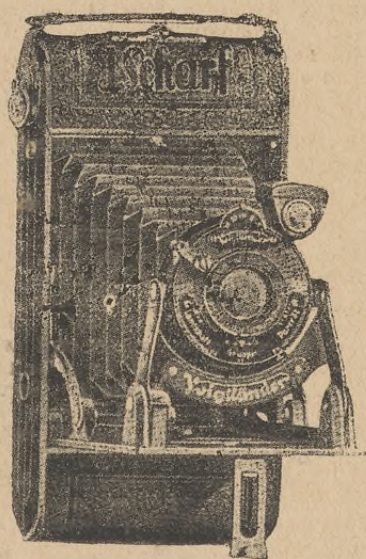
F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 289

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku i kamieni. 197



Wszystko razem zł. 20

Aparat fotograficzny marki Zeiss-Ikon „Erni” na płyty i błony płaskie, 1 kaseta, 1 tuzin płyt, 20 papierów do odbitek, wywoływacz, utrwalacz, dwie kuwety emalowane i kopjorankę dostarczamy po niższej cenie zł. 20.—. Ten sam komplet z aparatem i przyborami 6 1/2 x 9 zł. 29.—. Wysyłka dla zamiejscowych tylko za pobraniem. 430

Aparaty droższe we wielkim wyborze stale na składzie. Dla PP. Urzędników dogodne warunki spłaty.

Jakób Scharf
Aparaty i przybory fotograficzne
Lwów, Sykstuska 22, tel. 53-47.



MOJEŻNE, PÓL-MOJEŻNE
NIKLOWANE i DZIECINNE
ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA PENJONATÓW,
UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA
GABINETÓW LEKARSKICH i SZPITALI

JÓZEF PROCKO i SYN

FABRYKA MEBLI METALOWYCH
I ODLĘWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJAŃSKA 10, TEL. 15-88.

BIURO ZAMÓWIEŃ I SPRZEDAŻ HURT i DETAILICZNA
LWÓW, UL. MIKOŁAJA 23.
TELEF. 87-09.

Nie 15% ale 35% obuwie
ogładnij wystawę 397

„BERGERA”

plac Trybunałski 1.

Tamże parasole od zł. 7.—.
KAPELUSZE męskie od zł. 6.—
TOREBKI DAMSKIE od zł. 5.—

HURT DETAIL Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów.
Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

:: Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65 ::

Sanatorium „VITA”

Lwów, Listopada 22, tel. 73-03 i 77-07.
Oddziały: POŁOŻNICZO-KINEKOLOGICZNY,
CHIRURGICZNY i OGÓLNY, urządzony wedle
najnowszych wymogów higieny i komfortu, —
we WŁASNYM 3-PIETR. GMACHU. — Dwie
sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla
niemowląt. Pokoje słoneczne 2-łóżkowe od
16 zł., oddzielne od 18 zł. z całonocnym
utrzymaniem i usługą. 461
Wolny wybór lekarza ordynującego

PRALNIA GOSPODARSKA MARJA HAUTZ

— LWÓW, ul. Piekarska 9. —

przyjmuje wszelką bieliznę do prania jakoteż kołnierze i mankiety do prasowania z srebrzystym połyskiem oraz garderobę tak damską jak i męską do chemicznego czyszczenia po umiarkowanych cenach. Roboty wykonuje się w najkrótszym czasie. 447

Pracownia ślusarska Antoniego Czułowskiego

Lwów, ul. Zamojskiego 3.

wykonuje wszelkie roboty
ARTYSTYCZNO-ŚLUSARSKIE
BUDOWLANE
Kosztorysy bezpłatnie. 412

Wyłączna sprzedaż rowerów

La „FRANCAISE DIAMANT”

oraz innych. Wszelkie przybory do wszystkich systemów rowerów. — „akiety ang.,
piłki, meszty tenisowe. — „rzybory do
boksu, lekkoatletyki, jak oszczepy,
tyczki etc., Footbalówki, dressy etc.
poleca najtaniej 440

Malwina Rosenman

LWÓW, Jagiellońska 17, Telef. 17-25

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napiersniki, pasy brzuszne,
pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po
cenach fabrycznych. Dostawca bandażu dla
Kas chorych i Sanatoriów. 457

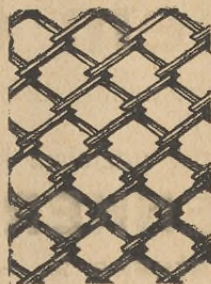
WIELKI POPŁOCH!!!
powstał wśród konkurencji z powodu
nowootworzonego

MAGAZYN OBUWIA

POD FIRMA „VERITAS”

RYNEK 22 Telef. 66-73 RYNEK 22

Jako dowód prawdy służą niżej podane nasze
ceny: Damskie lalki czarne i Pantofelki ko-
iorowe a 15-90, 17-90, 19-90 i 24-90. — Męskie la-
kier brązowe i czarne a 19-90, 22-90 i 24-90.
OSTRZEŻENIE! Z powodu krytycznego
czasu i redukcji plac upraszamy we własnym
interesie przyjść oglądać jakość towaru i ceny —
bez obowiązku kupna. 474



Najtańsza

Wytwórnia SIATEK

do ogrodzeń i t. d.

Michał Więcek

Lwów, Pełczyńska 24

Telef. 15-81 271

Księgarnia Naukowa

Spka z ogr. odp. 492

przeniósł się do nowego lokalu

pl. Marjacki 9.

MASZYNY do szycia Kayser-Singer

po najniższych cenach
na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

JÓZEF SOWIŻRAŁ

Pierwszorzędny

Salon Krawiectwa Damskiego
i Męskiego

pod kierownictwem pierwszorzędnych
sił fachowych
LWÓW, POTOCKIEGO 25. parter



Materiały budowlane CEMENT. GIPS

trzcina, papę dachową i izolacyjną, oraz wszelkie
wyroby cementowe — dostarcza wagonowo i detajl.

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH i FABRYKA RUR BETONOWYCH

Jolles i Hornstein Lwów, Źródłana 36.
Telefon 73-35.

Uwaga! Nasza specjalność: WAPNO GAZZONE
z dostawą na budowę po cenach b. przystępnych.
Dogodne warunki spłaty! 506

WYTWÓRNIA ŁÓŻEK

metalowych i tapicerowanych
po cenach fabrycznych poleca

L. Jagoszewski

Lwów, Łyczakowska 132

509 (ostatni przyst. tram. 8. 1.)

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego
we Lwowie — ordynuje w chorobach pę-
cherza od 4-6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki

Dr. Roman Dolnicki

ord. od god. 3-6
Głęboka 1. 10
Tel. 96-83. 406

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p.

telef. 88-98, ordynuje od 3-6. 329

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i
kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 51-80.

Lampa kwarowa, diathermia, Sollux, masaże
elektr. epilacja i t. p.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90

przyjmuje całodziennie. 230

Specjalista chorób kobiecych
operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień 223

Lwów, ul. Leona Sapiehy 89

Telefon Nr. 51-82.

Baczność poborowi!**BIURO PORADY WOJSKOWEJ**

Udziały informacji w sprawach poborowych,
odroczeniach służby i ćwiczeń wojskowych.
Wnoszenie podań, zastępstwa stron i t. p.

Lwów, ul. Kollataja 4.

Schody V. parter.

Nota rządu polskiego przeciw demonstracjom Stahlhelmu.

Rząd polski wystosował do rządu niemieckiego notę, protestującą przeciwko demonstracji Stahlhelmu we Wrocławiu. Nota wręczona została w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych.

Nota zwraca uwagę, jak niebezpieczne konsekwencje mogą mieć takie wystąpienia Stahlhelmu dla stosunków między Polską a Niemcami.

Prasa berlińska jest z treści noty bardzo niezadowolona. M. in. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nazywa notę „bezczel-

nem mieszaniną się“ do spraw wewnętrznych Niemiec.

Nacjonalistyczna „Boersen Zeitung“ domaga się od rządu protestu, przeciw mieszaninie się Polski do niemieckich spraw wewnętrznych, oraz odparcia „arogancji polskiej“.

Półrządowy komunikat, który ukazał się w prasie niemieckiej stwierdza, że rząd niemiecki zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za wystąpienia „Stahlhelmu“, — który jest rzekomo organizacją o prywatnym charakterze.

Odmowa satysfakcji honorowej.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ otrzymała od redaktora tygodnika „Myśl Niepodległa“, p. Adama Niemojewskiego, następujące oświadczenie:

W związku z komunikatem p. p. Janusza Drzewieckiego i Zdzisława Dziadulskiego, ogłoszonym w Nr. 153 „Gazety Polskiej“ z dnia 11 czerwca r. b. mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

1) Motywy odmówienia przeze mnie satysfakcji postowi Alfredowi Birkenmayerowi zostały w owym komunikacie streszczone, a nie przytoczone dosłownie, jak nakazują zasady postępowania honorowego. Zastępcą pana Birkenmayera

oświadczyłem: „Z powodu stanowiska, zajętego przez posła Birkenmayera w sprawie Brześcia i znęcania się tam nad bezbronnymi polskimi, jak również z powodu metod, stosowanych przez posła Birkenmayera w Sejmie względem kolegów posłów, pan Birkenmayer nie otrzyma odemnie satysfakcji honorowej“.

2) Po napadzie na posła Rybarskiego przez pp. Alfreda Birkenmayera, Idzikowskiego i Dobrzańskiego zamieściłem w Nr. 1016 „Myśli Niepodległej“ z dnia 5-go kwietnia 1930 roku artykuł p. t. „Granda honorowa“, w którym przyrównałem ten czyn do rozpraw, przyjętych na Powiślu. Na artykuł ten, przedrukowany przez liczne dzienniki stołeczne i prowincjonalne, poseł Birkenmayer nie reagował.

3) Znęcanie się nad bezbronnymi więźniami nie mieści się w granicach „różniczek przekonań politycznych“ i jest zagadnieniem etyki elementarnej. Żaden terror moralny ani fizyczny nie skłoni mnie do pertraktacji honorowych z ludźmi, którzy bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do zdżyczenia obywateli w Polsce.

Adam Niemojewski.

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)

usuwa pewnie KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu

sprawiają ulgę w oddychaniu.

Wytwórcia: Apteka Mr. M. Ettingera

we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Tragedje i zbrodnie.

PODPALENIE.

Nocy ubiegłej wybuchł w stodole Klimka Capika w Paćkowicach koło Przemysła groźny pożar który strawił do szczytów zabudowania gospodarcze, wartości kilku tysięcy złotych. Jak dochodzenie policyjne wykazały, ogień powstał wskutek podpalenia przez Jana Sidora z Niżankowic, siostrzeńca poszkodowanego, który czynu tego dokonał z powodu porachunków osobistych. Sidora aresztowano.

POŻAR W KINIE.

W kinie „Promień“ w Podwołoczyskach wybuchł pożar w czasie wyświetlania filmu. Operator Reznier doznał ciężkiego poparzenia twarzy i rąk, aparat projekcyjny oraz kabina zostały zniszczone. Szkoda wynosi około 7.000 zł. Z publiczności nikt nie doznał uszkodzeń.

WŁOZĘGA CZY MORDERCA?

W Przemyslu na dworcu kolejowym przytrzymał 30-letniego Stanisława Pankę, rodem z Sarn, rannego od postrzałów na obu rękach. W czasie przesłuchania podał on, że poprzednio bawił w Rosji sowieckiej, ostatnio zaś był członkiem szajki bandyckiej i brał udział w morderstwie rabunkowym, popełnionem na kpt. Łopatce. Zeznanie jego budzi jednak pewne wątpliwości. Dalsze dochodzenia w toku.

Aresztowani przed kilku dniami na Wołyniu bandyci N. Dunaj i Kugach przyznali się do zamordowania kpt. Łopatki i sierż. Brojka.

POŻAR LASU.

W lesie, należącym do majątku Huta-Michalin koło Brześcia nad Bugiem, o negdaj wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło 25.000 sztuk kopalniaków, 500 sztuk sosn przygotowanych do przetarcia. Straty wynoszą około 75.000 zł. Policja przepuszcza, że ogień powstał wskutek podpalenia przez robotników, pracujących przy eksploatacji lasu, którzy przez kilka miesięcy nie otrzymywali podobno zapłaty.

WYPADEK SAMOLOTOWY KOŁO GRUDZIĄDZA.

Wczoraj wieczorem na polach świerkocińskich pod Grudziądem wskutek defektu silnika, wylądował przymusowo samolot wojskowy grudziądzkiej szkoły strzelania i bombardowania.

Samolot został poważnie uszkodzony, zaś lotnicy: pilot kapr. Bilan i obserwator kpt. Sieradzki, odnieśli obrażenia ciała.

ZNISZCZENIE NAGROBKÓW NA CMENTARZU.

W Zychcicu, w Zagłębiu Dąbrowskim, nieznanymi sprawcami poobalali nagrobki na cmentarzu, oraz połamali kilkanaście krzyżów, znajdujących się na grobach. — Policja przepuszcza, że dokonano to szajka bezbożników.

— : —

Właściciel postrzelony przez administratora „Skody“.

Donoszą z Warszawy, że wczoraj o północy na rogatkę grójeckiej rozegrało się krwawe zajście.

W stronę Okęcia jechał samochodem obywatel ziemski T. Gołogowski. Na samej rogatce droga była zatrasowana przez stojący ukośnie na szosie drugi samochód prywatny. P. Gołogowski wysiadł i zwrócił się do policjanta, by polecił usunąć przeszkodę.

W tej chwili z drugiego auta wyskoczył administrator zakładów Skody w Okęciu E. Kobat, wyjął rewolwer i strzelił

Na dzień 14, 17, 19 i 20. czerwca b. r. rozpisane zostały wybory do Rady gminnej miasta Stryja, które odbyć się mają wedle przestarzałego systemu kurjałnego. Wybory te dać mogą tylko skoszlawną reprezentację ludności, a bowiem sam system wyborczy już z góry gwałci rzeczywistą wolę ludności.

Dotychczasowe rządy w Magistracie sprawowała klika sanacyjna z mianowanym komisarzem rządowym na czele.

Do walki wyborczej stanęły dwa bloki prócz innych mniejszych, niewchodzących w rachubę grup gospodarczych.

Pierwszy blok — to część sjonistów, sanacja i undo: trzonem tego bloku są sjonisci, którzy a priori zajęli stanowisko, iż do wyborów pójdą tylko z sanacją, liczącą w naszym mieście niespełna 15—20. zdeklarowanych zwolenników. To jest polityka prowadzona przez sjonistów pod kątem widzenia doraźnych i chwilowych korzyści w myśl zasady „góra nasi“, „zawsze z silniejszym“, polityka zresztą oddziedziczona po śp. asymilacji, której dewizą było „za rządem“.

Na szczęście niecałe społeczeństwo żydowskie poparło tę pozbawioną własnej godności politykę. Nie tylko uczciwie jed-

Zgon tow. Szmidta, burmistrza Piotrkowa.

W Piotrkowie zmarł na gruźlicę tow. Szmidt Kaz., wieloletni burmistrz tego miasta. Po niedawnym zgonie tow. M. Hudeca, zast. burmistrza, obecnie miasto to zostało pozbawione zarządu.

Tow. Szmidt położył wielkie zasługi dla ruchu robotniczego, dlatego wiadomość o jego zgonie wywołała powszechny żal.

WYROK W OLBRYZYM PROCESIE O SZPIEGOSTWO W RUMUNJI.

BUKARESZT, 13. 6. (PAT.). Sąd wojennych w Bukareszcie po 40 dniowej rozprawie wydał dziś wyrok w sprawie szpiegowskiej na rzecz sowietów wykrytej 16 października ub. r. Główny oskarżony major Varzadu został skazany na 20 lat ciężkiego więzienia i degradację, 5 oskarżonych skazanych zostało po 15 lat ciężkiego więzienia, dwu po 12, sześciu do 10, 15 na karę ciężkiego więzienia od 1 do 8 lat. Cudzoziemiec Cilly został oskarżonych zostało niewinnych. — Wszyscy oskarżeni skazani zostali solidarznie na 6 lat ciężkiego więzienia. 7 nie na zapłatę odszkodowania w sumie 1,300.000 lei oraz zwrot kosztów procesu.

WICEPREZYDENCI PARYŻA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 13. 6. (PAT.). Wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy wiceprezydenci miasta Paryża pp. Contenot i Raymond-Laurent. Wiceprezydenci miasta Paryża przywieźli ze sobą dwa sztandary z Paryża i Verdun, które w imieniu tych miast wręczą 44 i 45 pułkowi Strzelców kresowych, które w czasie wojny światowej stanowiły skład I dywizji Strzelców polskich, walczącej wspólnie z armią francuską. 44 pułk otrzyma sztandar od miasta Paryża a 45 od miasta Verdun.

nostki, stojące od całego szeregu lat na czele miejscowego ruchu sjonistycznego, — a możnaby ich bardzo wielu wymienić, — odsunęły się od partii sjonistycznej, idącej ramię w ramię z sanacją, ale też cały bardzo silny, bo 40 proc. liczący odłam robotniczy partii sjonistycznej, zorganizowanej w sjonistycznej partii pracy „Hitachduth“, przeszedł do bloku opozycyjnego, łącząc się z Polską Partią Socjalistyczną i Ukraińską Socjalną Demokracją w Zjednoczony Blok Wyborczy Stronnictw robotniczych miasta Stryja: wspólnie z tym ostatnim blokiem idzie prawie całe pozostałe społeczeństwo polskie, zgrupowane w szeregiach politycznych partii Narodowej Demokracji i Chadecji.

Do walki wyborczej stanęły dwa bloki: z jednej strony ukraińscy szowiniści i sjonistyczni karierowicze pod egidą sanacji, by tej ostatniej zapewnić zwycięstwo przy wyborach, żywiąc złudną nadzieję, że może i im wtedy przypadną w udziale ochłapy władzy; Przybrano obłudną nazwę „Zjednoczonego bloku wszystkich trzech narodowości“, choć w bloku tym poza nieliczną i suchotniczo znikomą grupką sanacyjną niema wcale reprezentowanego społeczeństwa polskiego. Z drugiej strony stoją robotnicy fizyczni i umysłowi, inteligencja pracująca i urzędnicy trzech narodowości. Już z tego zestawienia i składu obu bloków jasne jest, któremu z nich idzie o władzę i własny interes a komu o wspólne całej ludności dobro i interes gminy.

Zbyt wiele smutnych doświadczeń porobiła już ludność na bezpartyjnosanacyjnych hasłach, ukrywających się pod anonimowymi nazwami „Zjednoczonych bloków trzech narodowości“.

Żyjmy nadzieję, że ludność przy tych wyborach przejrzy i pozna własny interes i dobro, oddając głos na opozycyjny blok Zjednoczony Blok Wyborczy stronnictw robotniczych.

Robotnik.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

KONKURS na kapelmistrza!

Poszukuje się rutynowanego kapelmistrza do prowadzenia orkiestry dętej i smyczkowej.

Oferty wraz podaniem warunków należy wnosić najdalej do 5. lipca 1931 roku pod adresem: Kolejowe Kółko Przyjaciół Muzyki w Stryju, Warsztaty Kolejowe.

517

Nowy fundusz.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). Według wiadomości pochodzących z kół sanacyjnych rząd nosi się z zamiarem utworzenia nowego „funduszu turystycznego“ na wzór sławnego już funduszu drogowego. Dla zasilenia funduszu miałyby być podniesione opłaty za paszporty zagraniczne. Projekt taki musiałby być uchwalony przez Sejm.

PRZEJECHANA NA CHODNIKU PRZEZ SAMOCHÓD.

WARSZAWA, 13. 6. (PAT.). Wczoraj na ulicy Zamenhoffa samochód ciężarowy wpadł na chodnik, uszkodził drzwi, znajdujące się w pobliższym sklepie oraz zmiął głowę, powodując natychmiastową śmierć przechodzącej wówczas chodnikiem lity Weingertowej.

— : —

2 i pół roku więzienia za usiłowane zabójstwo

W wyniku rozprawy przeciw Janowi Okropowi, oskarżonemu o usiłowany mord na osobie Buhaja Piotra, o czym wczoraj obszernie donosiliśmy, zapadł wyrok, skazujący Okropę na 2½ roku ciężkiego więzienia. Buhajową Tacjanę uwolniono od winy i kary.

— o —

Nie zmuszać dziecka do jedzenia!

W wychowaniu dziecka spotykamy dużo błędów i przesądów dziedzicznych z pokolenia na pokolenie.

Naprzekąd przy jedzeniu. Zazwyczaj każda matka stara się wypychać w swe dziecko tyle jada, jakgdyby specjalnie chodziło o jego utuczenie. W rezultacie dziecko pozornie wygląda dobrze i zdrowo, ale w przyszłości rozwija się u niego nerwica żołądka, z którą rady sobie dać

nie można. Pożywienie każde powinno być spożywane w spokoju, bez płaczków, kłótni i krzyków. Wtedy dopiero działa dodatnio na organizm. Wmuszanie jedzenia, w dodatku z gniewem, nie prowadzi do celu. Stwarza w organizmie dziecka zaburzenia psychiczne, bar dzież szkodliwe, niż niepełny żołądek...

— : —

Kronika.

Lwów, 13 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 „Wesele w Hollywood“.
Niedziela, 7.30 „Wesele w Hollywood“.
Poniedziałek, 7.30 „Mazepa“.
Wtorek, 7.30 „Mazepa“ (Na zamknięcie sezonu muzycznego).

TEATR ROZMAITOSCI:

Sobota — teatr nieczynny.
Niedziela 7.30 „Co chcecie“.
Poniedziałek 7.30 „Co chcecie“.
Wtorek 7.30 „Co chcecie“.

TEATR MAŁY:

Od 7 do 15 czerwca nieczynny.

TEATR „COLOSSEUM“ dawniej Nowości:

Sobota, 8.30 po raz ostani Koncert orkiestry Henryka Golda i Stanisława Petersburskiego oraz Tadeusza Faliszewskiego.

Z TEATRU komunikują:

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERETKOWE odbędą się dziś i jutro, poczem na resztę miesięcy letnich muzyka zamilknie w gmachu teatru Wielkiego. Oba te ostatnie w sezonie przedstawienia operetkowe wypełni utwór O. Straussa „Wesele w Hollywood“, odznaczający się filmowym niejakim ujęciem zarówno muzyki jak i libreta.

OPERA KOŃCZY SEZON dwoma przedstawieniami „Mazepa“ Czajkowskiego, poniedziałkiem i wtorkiem, poczem do gmachu teatru Wielkiego na drugą połowę czerwca wprowadzi się dział dramatu.

ORYGINALNIE INSCENIZOWANA KOMEDIA SZEKSPIERA „CO CHCECIE“ cieszy się na scenie teatru Rozmaitości ogromnym powodzeniem. Zamieniony w pewnego rodzaju komedię muzyczną, okraszona obficie pieśnią i tańcem, utwór największego dramaturga wywołał gorącą polemikę krytyki prasowej, naogół uznającej eksperyment ten za wielce udany. — Podniesiono też doskonale wykonanie sztuki przez cały zespół.

„KROLOWA PRZEDMIESCIA“ w reinscenizacji L. Schillera, otrzymała doborową obsadę. Wodewil Krumpholtza ukaże się na scenie teatru Wielkiego.

WCZORAJSZY KONCERT orkiestry Henryka Golda i Stanisława Petersburskiego oraz pieśni Tadeusza Faliszewskiego spotkał się z nadzwyczajnym aplauzem licznie zgromadzonej publiczności. Powodzenie swe zawdzięcza zespołowi p. Golda zarówno temu, iż kultywuje muzykę jazzową wyższego stylu, wkraczającą doborą repertuaru w dziedzinę pewnego rodzaju symfonistycznej jazzowej o poważniejszym zakroju koncepcyj jak i temu, że wykonanie posiada cechy rzetelnego artysty.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w kinie „Kopernik“ a wieczorem przy kasie teatru.

TYDZIEŃ DZIECKA. Dnia 15 bm. rozpoczyna się w Polsce calet Tydzień Dziecka. — W niedzielę dnia 21 bm. przeprowadzona zostanie przez zawiązany we Lwowie Komitet Tygodnia Dziecka zbiórka uliczna, której dochód przeznaczony będzie na cele lwowskich organizacji społecznych zajmujących się opieką nad dziećmi i wojew. Komisji kolonij wakacyjnych.

KOMITET LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ komunikuje: W niedzielę popołudniu o godzinie czwartej na Błonia Janowskie zleca eskadry nieprzyjacielskich samolotów które będą usiłowały przy pomocy bomb zniszczyć obiekty fabryczne, zajęte w warsztatach zatruci chlorem, fosgenem i ipeytem.

W związku z atakiem lotniczo - gazowym Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zaprezentuje obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową.

W czasie akcji wykonane będą pokazy zasłon dymnych, obrona fabryki, ratownictwo zatratych oczyszczanie i odkażanie terenu itd.

Publiczność będzie informowana dokładnie o wszelkich posunięciach taktycznych, o sposobie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej oraz o dokładnym przebiegu akcji przez megafony zainstalowane na całym terenie.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. W dniach: 13 15 16 17 18 20 22 23 24 25 26 27 30 czerwca oraz: 1 2 4 6 7 8 9 i 11 lipca bieżącego roku odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

AUTOMOBILISTA J. SACHSEL, który w czasie katastrofy samochodowej podczas niedzielnych wyścigów doznał ciężkich obrażeń, niebawem opuści szpital. Stan jego zdrowia poprawia się z dnia na dzień.

CHLEB DROGI I MAŁY. Mimo podwyższenia cen chleba nierównomiernie do cen żyta piekarze, by powiększyć zyski wypiekają chleb o mniejszej wadze niż należy. Wczoraj ponownie wygotowała policja doniesienie do sądu o oszustwo przez wypiekanie chleba o złej wadze na piekarzy: Benjamina Grubera (zam. Joselewicza 24), N. Trosta (zam. w Zamarstynowie), oraz na właściciela piekarni „Jutrzenka“ (ul. Gródecka).

WYBUJALE TEMPERAMENTY. Paulina Nycał, zam. przy ul. Józefa 9, doniosła policji że ma jej Łukasz z którym od 16 lat nie żyje wspólnie napadł na nią i pobił ją dotkliwie po całym ciele, oraz groził zabiciem. — Neczaj „zaproszono“ na konferencję do komisarjatu w tej sprawie.

Maria Bubyłówna, zam. Szpitalna 1. 44, twierdzi że ma nielada adoratora w osobie Adama Daszkiewicza. Wczoraj zeznała w policyi że gdy była sama w domu Daszkiewicz groził jej uduszeniem i usiłował ją zgwałcić. Na krzyk tej Daszkiewicz zbiegł.

Michał Baran (zam. Podzamcze 9) został aresztowany za napad w ogrodzie Kościuszki z nożem w ręku na Onufrego Korneckiego (zam. Jachowicza 3).

Do „ula“ odstawiono Jna Fedoryszyna z ul. Lyczakowskiej.

LUP PORZUCONY PRZEZ WŁAMYWACZY Stanisław Jaworek zam. w Zamarstynowie przy ul. Wł. Jagielly, powiadomił policję, że jakiś osobnik włamał się do jego mieszkania skąd skradł złoto i srebro, oraz garderobę i bieliznę, łącznej wartości 2.000 zł.

W toku dochodzeń znaleziono w ogrodzie obok realności przy ul. Nowej 1. 9, skradzioną garderobę, wartości około 1.500 zł., którą zwrócono poszkodowanemu.

Na pl. Kazimierza w Kleparowie znaleziono 10 kieliszków i inne przedmioty metalowe, prawdopodobnie podrzucone przez złodzieja.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. W wozie tramwajowym „1“ jakiś dolinierz skradł Szczepnemu Josiewiczowi, zam. Łąckiego, portfel z zawartością 760 zł., oraz legitymację.

Aron Dukstszeller i Ożjasz Landesberg, zostali aresztowani za kradzież kieszonkową.

Jak leczy Kasa Chorych?

W lwowskiej Kasie chorych chorzy potrzebujący kuracji w miejscach kąpielowych nie mogą doczekać się decyzji i rozpoczęcia kuracji. Od siedmiu i więcej tygodni lekarze ordynujący przedłożyli wnioski o wysłanie chorego na leczenie do jakiegoś zdrojowiska i wnioski te spoczywają w biurkach nowych dygnitarzy kasowych, nie mogąc doczekać się załatwienia. Jeżeli to nie jest celowe przetrzymywanie spraw ze względów „oszczędnościowych“, to może znalazłby się kto, aby zabrać się do tej roboty.

Tow. b. pos. Zerbo uwolniony.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj sąd okr. w Łodzi rozpatrywał sprawę tow. Zerbo b. posła na Sejm (z niemieckiej socjalistycznej Partii Pracy) oskarżonego o usunięcie przemocą przedstawicieli policji ze zgromadzenia zorganizowanego przez niemiecką socjalistyczną partię pracy. Sprawa b. posła Zerbo znalazła się już w Sądzie Najwyższym, który wyrok II Instancji skazujący go na 6 miesięcy więzienia skasował. — Obecnie sąd okr. w Łodzi pos. Zerbo również uwolnił.

Napady na transporty kolejowe.

W ostatnich miesiącach często powtarzały się napady na pociągi towarowe, i to szczególnie na Pomorzu, zwłaszcza w pobliżu stacji Kapuściska-Małe, gdzie dokonano już pięciu napadów.

Wczoraj, w godzinach rannych, władze kolejowe i policyjne w Gdyni otrzymały alarmującą wiadomość o nowym napadzie na pociąg towarowy dokonany na odcinku kolejowym Gdynia—Orłowo. Banda w sile 150 uzbrojonych napastników steroryzowała służbę kolejową, opanowała pociąg i zrabowała węgiel z kilkunastu wagonów, poczem zbiegła.

Zarządzona przez władze policyjne zaraz po otrzymaniu meldunku o napadzie obława nie dała żadnych wyników.

Komunikat

„NOWOCZESNY RUCH ROBOTNICZY“. — Pod tym tytułem wygłosi z ramienia Towarzystwa Ukraińskich Robotników „Robotnicza Hromada“ we Lwowie tow. M. Hankiewicz odczyt w niedzielę, dnia 14 czerwca br. Odczyt odbędzie się we własnej sali, w Ryńku 1. 8. I. p. Początek odczytu o godz. 11 przedpołudniem. Wstęp tylko dla członków.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Rozkoszna dziewczyna“.
CASINO: Diabeł oceanów.
CHIMERA: Szukam męża mam pieniądze. oraz dodatek dźwiękowy.
COLOSSEUM: Buster Keaton i Fred Thomson.

FATAMORGANA: „Zar miłości“.
GRAZYNA: Melodia szczęścia z Anettą Gaynor.

KOPERNIK: Adam Brodzis, Maria Malicka w filmie śpiewno - dźwiękowym Niebezpieczny Raj oraz komedia Przygody w obłokach.

LEW: Precz z pończoszką i Wszyscy na pokład.

LUNA: Serce lotnika oraz dzięki Zachód.

MARYSIENKA: Adam Brodzis, Maria Malicka w filmie śpiewno - dźwiękowym Niebezpieczny Raj oraz komedia Przygody w obłokach.

Ooza: Dziewczę z Mont Parnasu.
PAN: Za Oceanem.

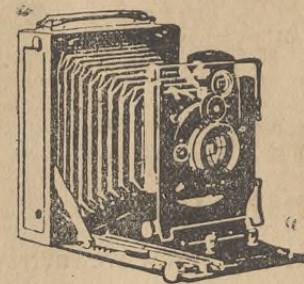
PALACE: Człowiek, który szuka mordercy.
PASAZ: Big prawa oraz Cen Klendike.

PROMIEN: „Owoc zakazany“ oraz „Tajemnica życia“.

SPLINDID: Rapsodia węgierska.
STYLLOWY: Idioty, ponadto Buster Keaton.

UCIECHA: Ken Maynard. Upiory stepu oraz papierowy kochanek.

OGŁOSZENIA



CHCESZ BYĆ ZADOWOLONY ze swoich zdjęć fotograficznych daj je wypracować do firmy

JAN BUJAK

LWÓW, KOPERNIKA 4.

421

SPECJALNY MAGAZYN APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Przekonasz się, że będą najstaranniej i najszybciej wykończone

KUPNO I SPRZEDAŻ

BACZNOŚĆ! Uwaga! Parcele w pięknie położonej okolicy Lwowa (Bogdanówka) oraz domy mieszkalne murowane wedle życzenia na dogodnych warunkach do sprzedania na raty i za gotówkę. Wiadomość: sklep żelazny FAUST. Lwów, ul. Bionna 6. 443

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana wytwórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie M. ORLOS. pl. Kapitulny 3 po cenach fabrycznych. 184

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: PIERSWSZORZEDNA WYTWÓRNA PARASOLI „SIKO“ SICHER I KORKES, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

TEKSTYLIA I GALANTERIA

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szmaki, łaski starą nieużyteczną odzież, bieliznę i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: gdyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Polecenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm, lekko zszywa i zwinia w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki magazyn Nowości“ Halicka 15 tel. 85-59, poleca markizety szwajcarskie, tudzież do prania, musliny krepony itp. materiały po najniższych cenach Dla reklamy perkalę i kretony 1 zł za 1 m., Tweedy welniane 1 m. 4 zł. 424

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEK WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniaka, wszelkie zamówienia krawieckiego męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie STANISŁAW KURZ. były uczeń zagranicznych szkół zawodowych LWÓW BATOREGO 12—14. 347.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELES** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

RADJO

RADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe najtaniej dostaniesz we firmie M. PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brünner, Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz hurtowny skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznia szybko i tanio. 199

ZEGARKI

ZAWIADOMIENIE. Długoletni pracownik zegarmistrzowski, wyspecjalizowany zagranicą oraz długoletni współpracownik firmy W. Litwak we Lwowie, Legionów 39, objął powyższą pracownię we własny zarząd i wykonuje wszelkie reperacje solidnie i precyzyjnie z 3-letnią gwarancją ze względu na brak gotówki po cenach wybitnie niższych, a towary sprzedaje po cenach najniższych. M. SCHÖRR, LWÓW ul. Legionów 39. 435

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta - ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

OBUWIE

HALLO! UWAGA! — PRACOWNIE OBUIWA wszelkiego rodzaju po najniższych cenach według najnowszych żurnali poleca **ROMAN KRAJEWSKI**, Lwów, ul. Zimorowicza 10, w podwórzu — przyjmuje też obuwie jasne do odczyszczania i przefarbowania na najnowsze kolory. 315

RÓŻNE

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEK-CYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10-ciopalcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA i POWIELANIE wszelkich pism — **ROMAŃSKA** — Żybińkiewicza 5. 475

Wolne i poszukiwane posady

ZARZĄD DOMU, gospodarki lub zajęcie się osobą potrzebującą opieki, poszukuje lepsza bezwzględnie uczciwa wdowa. Zgłoszenia: Grzywińska z listami p. Gawackiej, Stanisławów Matejki 1.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Niebywała okazja!

LEŻAKI na letniska po cenie 9'50 Zł. oraz krzeselka składane z płótnem po cenie 2 Zł. dostarczają w każdej ilości 513

Zakłady Przemysłowe Janów

Lwów, Piłsudskiego 1. 3 Telef. 7-32

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Znany ZAKŁAD

tapetowania pokoi, oraz skład tapet, dywanów, firanek i materji mebl. poleca

WEISS LWÓW

Słowackiego 2.

TELEFON 47-19

479

Pierswszorządny Dom Konfekcji Dziecinnej

„RAJ DZIECKA“

IZAK HISS

511

Lwów, ul. Rutowskiego 1. (Dom Sprechera)

poleca przed egzaminami i przed wyjazdem do kąpiel sukienki, ubrania, płaszczyki dziecinne dla chłopców i dziewcząt, oraz mundurki szkolne dla P. T. Studentek i Studentów. — Wielki wybór Sukna dla wykonania zamówień wszelkiego rodzaju, które wykonuje się ku zupełnemu zadowoleniu w 24 godzin.

Ceny konkurencyjne. — Warunki dogodne. Dla PT. Urzędników 15% opust.